Nr. 180. OPŁACONA RYCZAŁTEM. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA. Kraków, Piątek 11 Sierpnia 1922. Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	10200 Mk	5100 Mk	2550 Mk	850 Mk
z odnoszeniem do domu	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W innych państwach	19200 „	9600 „	4800 „	1600 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.936; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 40 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3, Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopsza i A. Salamonowa), ulica Szewska 9, Biuro M. Hapczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników. Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. W Warszawie Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124, L. i K. Metzl i Ska, ul. Marszałkowska 130; T. Buchwelte, Marszałkowska 130, B. Buchwelte, Erotry 4, T. Piotraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Tymarska 18, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksenburg, J. Librod, Marszałkowska 118; w Poznaniu Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkop. agencja reklamy, Gwarna 19; w Wilnie S. Jatwa, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski, Wielka 96; we Lwowie St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; we Wiedniu R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeigen-Ges. „Ira", Wollzeile 12, „Ingos", Franz Josef Kai 7; w Berlinie „Ala", Kranzenstr. 33.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 40 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — Głosy publiczne po Mk 65·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 12 Mk od słowa. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Trudna sprawa

Kraków, 10 sierpnia.

W prasie warszawskiej pojawiły się wiadomości, że rząd zamierza wystąpić z wnioskiem odroczenia wyborów do Sejmu i Senatu. Motywów zaś do tego wniosku ma dostarczyć minister spraw zagranicznych, Narutowicz. Już ta okoliczność wskazuje, że przyczyny zamierzonego odroczenia leżą w dziedzinie naszych stosunków międzynarodowych.

Rząd prof. Nowaka stanął istotnie przed bardzo trudnym i niebezpiecznym problemem. — Sprawa Galicji wschodniej na forum międzynarodowem nie została dotąd rozstrzygniętą. Wprawdzie traktat w Saint Germain podpisaliśmy, ale Sejm go nie ratyfikował, formalnie zatem nie jesteśmy jego postanowieniami związani, to jednak potrzeba jeszcze, aby także i druga strona, w tym wypadku mocarstwa koalicyjne zechciały uważać nas za niezwiązanych postanowieniami tego traktatu. Niestety, dotychczasowa nasza polityka zagraniczna nie zdołała w tym właśnie kierunku osiągnąć żadnych rezultatów. Mocarstwa koalicyjne, w każdym razie Anglja i Włochy, stoją nadal na stanowisku, że Galicja wschodnia znajduje się tylko pod czasową okupacją wojskową polską. Anglja zaś nawet zazdrośnie pilnuje, aby ten właśnie charakter rządów polskich we wschodniej Małopolsce nie został bez jej zgody zmieniony. Rząd angielski kieruje się w tem nie tyle niechęcią do Polski ile względami na swoje współzawodnictwo z Francją. To też nie ulega wątpliwości, że o ile pogarszać się będą stosunki francusko-angielskie na tle wielkich spraw narodowych, o tyle gabinet angielski pilniej będzie śledził sprawę Galicji wschodniej, okazując się w niej nieustępliwym i wymagającym.

Zgodnie z tem swojem stanowiskiem, rząd angielski dał niedawno do zrozumienia, że przeprowadzenie wyborów do Sejmu i Senatu we wschodniej Małopolsce, uważałby za powód do energicznych kroków dyplomatycznych, które byłyby podjęte przez całą koalicję. — W ubiegłym tygodniu w tejsamej sprawie zgłoszono zamówioną widocznie przez rząd Lloyd George'a interpelację w Izbie gmin. — Przedstawiciel rządu odpowiedział na nią, że rząd oczekuje deklaracji ze strony Polski.

Wprawdzie w całej tej sprawie możemy być pewni poparcia Francji, to jednak możliwość zatargu dyplomatycznego z Anglją i Włochami stanowi moment tak poważny, że byłoby wielką lekkomyślnością ze strony rządu prof. Nowaka, gdyby nad istniejącemi w tej mierze ostrzeżeniami, przeszedł po prostu do porządku dziennego.

Sprawa stoi w ten sposób, że przed rozpisaniem wyborów w Małopolsce wschodniej, potrzeba dla tej ziemi opracować jakiś statut autonomiczny. Prace w tym kierunku, podjęte przed rokiem blisko przez min. Skirmunta, utknęły w stadjum początkowem głównie pod naciskiem nacjonalistycznej propagandy endeckiej. Od tego czasu nic pozytywnego nie zrobiono w tej sprawie, natomiast ciężkie błędy administracji wschodnio-małopolskiej, zaostrzyły kwestję jeszcze bardziej.

Rozwiązanie sprawy wschodnio-małopolskiej takie, aby nie ściągnęło na nas zatargu z większością mocarstw koalicyjnych, wymaga czasu. Gdyby zaś uchwalony przez Sejm termin wyborów sejmowych 5 listopada miał być dotrzymany, to wybory powinny być rozpisane już 19 b. m., do czego zresztą także i pod względem administracyjnym nie poczyniono jeszcze żadnych przygotowań. Dość powiedzieć, że województwa wschodnie nie rozpoczęły jeszcze wogóle prac około wykreślenia u siebie okręgów wyborczych...

W tych warunkach jest oczywistem, że rząd musi wystąpić z wnioskiem na odroczenie wyborów. Tu jednak zaczynają się trudności. — Przedewszystkiem prowadzona przez endeków prawica nastawać będzie na przeprowadzenie wyborów w uchwalonym terminie. Jeżeli nie uczyni tego ze względów merytorycznych, tem gorliwiej będzie używała tego argumentu ze względów taktycznych dla utrudnienia stanowiska rządowi lub dla obalenia go.

Ale stanowisko prawicy nie byłoby jeszcze groźnem dla rządu prof. Nowaka, gdyby nie okoliczność, że z pośród stronnictw, na których zaufaniu rząd ten opiera się, ludowe stronnictwo Wyzwolenie bardzo energicznie nastaje na utrzymanie uchwalonego terminu wyborów. Gdyby więc na tle tej sprawy Wyzwolenie poszło z prawicą, to rząd prof. Nowaka znalazłby się w mniejszości.

Przygotowania do wyborów

Warszawa, 10 sierpnia. (Tel wł.). Podana przez »Kurjer Warszawski« wiadomość o projektowanem przez rząd odroczeniu wyborów, **nie odpowiada prawdzie.** Prezydent ministrów. Nowak, oświadcza, że nie zwracał się w tej sprawie do nikogo i nie upoważniał nikogo z przedstawicieli prasy od wysnuwania tego rodzaju wniosków.

JEDEN MILJARD NA BIURA WYBORCZE.

Warszawa, 10 sierpnia. (Tel. wł.). Dla załatwienia sprawy organizacji technicznej wyborów minister Kamieński polecił utworzyć w wydziale prezydjalnym ministerstwa spraw wewnętrznych **referat wyborczy.** Jednocześnie polecił, aby wszystkie sprawy, dotyczące wyborów, były załatwiane **spiesznie i dokładnie w ciągu 24 godzin.**

W wykonaniu ustawy o nowej ordynacji wyborczej minister spraw wewnętrznych zabiega o uzyskanie dodatkowego kredytu w wysokości **1 miljarda marek** na zorganizowanie biur wyborczych.

OBIAD NA CZEŚĆ PREMJERA.

Warszawa, 10 sierpnia. (Tel. wł.). Dziś wieczorem poseł włoski **Tomasini** wydaje obiad na cześć prezydenta Nowaka.

Dr BOBRZYŃSKI NA WIDOWNI.

Warszawa, 10 sierpnia. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem przybył tu b. namiestnik Galicji, dr **Bobrzyński** i w ciągu dnia dzisiejszego konferował z premjerem drem Nowakiem.

SPRAWA JAWORZYNY.

Warszawa, 9 sierpnia. (PAT). Wobec upłynięcia terminu, przewidzianego dla polubownego załatwienia sprawy Jaworzyny, minister spraw zagranicznych polecił posłowi polskiemu w Pradze, p. Piltzowi, by złożył rządowi czechosłowackiemu notę **z protestem przeciw niewykonaniu aneksu B. do umowy polsko-czechosłowackiej**, podpisanej w Pradze dnia 6 lipca 1921 roku.

POSEŁ PILTZ W WARSZAWIE.

Warszawa, 10 sierpnia. (Tel. wł.). Dziś przybył tu poseł polski z Pragi, Erazm Piltz. Przyjazd jego pozostaje **w związku ze sprawą Jaworzyny.**

Według krążących wieści, p. Piltz nie powróci już na swoje stanowisko do Pragi.

PROJEKT BUDŻETU.

Warszawa, 10 sierpnia. (Tel. wł.). W dniu 1 września upływa termin, w którym wszystkie urzędy mają złożyć ministerstwu skarbu **projekty budżetu na rok przyszły.**

Pomimo przyspieszonego tempa prac, wątpliwem jest jednak, aby zdążono na termin z owemi wykazami.

O ZIEMIĘ DLA UCHODŹCÓW.

Warszawa, 10 sierpnia. (Tel. wł.). W głównym urzędzie ziemskim rozpoczęły się konferencje międzyministerjalne w sprawie **nadania ziemi uchodźcom** z pogranicza rosyjskiego. — W konferencji bierze udział b. minister Wasilewski.

Zgodzono się **na przydział ziemi dla 10.000 uchodźców.**

PROCES O ZDRADĘ STANU.

Warszawa, 10 sierpnia. (Tel. wł.). Śledztwo **w głośnej sprawie o szpiegostwo** na rzecz ościennych państw przeciw porucznikowi żandarmerji, drowi Bolesławowi **Skrudlikowi**, Bol. Grüdigerowi, Gellerowi, Kaufmanowi i innym zostało już ukończone. Przeciw wszystkim oskarżonym wygotowany będzie **łączny akt oskarżenia.** Proces odbędzie się około 15 października b. r. i prowadzony będzie ze względu na współudział oskarżonych w wywiadach wojskowo-politycznych w sztabie sowieckim — **przy drzwiach zamkniętych.**

Strajk rolny w Wielkopolsce

Warszawa, 9 sierpnia. (AW). »Rzeczpospolita« donosi, że w Wielkopolsce, w miejscowości Górzna, powiat pleszowski, około 300 strajkujących usiłowało spędzić z pola pracujących pod ochroną wojska. Napastnicy **przerwali kordon żołnierzy** i usiłowali rzucić się na pracujących. Dowodzący wojskiem, por. Seifer, dał rozkaz, aby bagnetami odeprzeć napastników. Kilku żołnierzy zrozumiało, że jest to rozkaz **strzelania i dało ognia**, kładąc trupem trzech napastników i kilku raniąc. Por. Seifer, widząc to, wystrzałem z rewolweru **odebrał sobie życie.**

Warszawa, 9 sierpnia. (AW). Interwencja delegata ministerstwa pracy w sprawie likwidacji strajku rolnego w Wielkopolsce, **nie dała na razie rezultatów.** Zjednoczenie zawodowe robotników rolnych **nie godzi się na 50 proc. podwyżkę**, żądając równocześnie wypłaty wynagrodzenia za czas strajku. Natomiast producenci rolni godzą się na 50 proc. podwyżki, zobowiązując się, że po ukończeniu strajku odnowią kontrakt z tymi robotnikami, których udział w strajku ograniczał się tylko do wstrzymania się od pracy.

Warszawa, 9 sierpnia. (AW). Minister pracy Darowski, uznawszy akcję pojednawczą **za wyczerpaną**, zwrócił się do robotników i producentów rolnych z odezwą, wskazującą na niepowetowane szkody, jakie wyrządza strajk i nawołującą do zaprzestania strajku drogą wzajemnych ustępstw.

Obecny stan naszych kresów wschodnich

Na posiedzeniu Rady Zarządzającej T-wa Straży Kresowej w lipcu b. r. wygłoszony został referat o obecnych stosunkach na terenie województw wschodnich. Ze względu na ważność zawartych w tym referacie informacyj, przytaczamy go w całości:

I.

STOSUNKI ADMINISTRACYJNE I SAMORZĄDOWE.

Stosunki administracyjne w porównaniu ze stanem z przed roku, zmieniły się widocznie na lepsze. Znikła przedewszystkiem, zwłaszcza w powiatach zachodnich, owa tymczasowość, jaka je do niedawna charakteryzowała.

Nie wszędzie jednak postęp jest równie widoczny. Najlepiej stosunki układają się w powiatach Litwy Środkowej, oraz na Polesiu. Na Wołyniu daje się zauważyć brak energicznego kierownictwa administracją. Na skutek tego w części powiatów, jak n. p. krzemienieckim, włodzimierskim, stosunki układają się poprawnie, w innych natomiast, jak n. p. luckim, pozostawiają wiele do życzenia. Charakterystycznym przykładem nietaktu, samowoli i niezaradności administr. wołyńskiej, było zajście na wiecu w Łucku. Wiec urządzali posłowie sejmowi — jako wiec relacyjny. Starosta jednak żądał wykazania się jego zezwoleniem. Posłowie oświadczyli wówczas, iż zgłoszą się do starosty po wiecu. Mimo to starosta trzykrotnie starał się wiec przez policję rozpędzić. Policja za każdym razem ustępowała, łżona przez tłum. To ją tak oszołomiło, że nie reagowała już, gdy wystąpili mówcy postronni i wiec zmienił charakter. W województwie nowogródzkiem stosunki poprawiły się w ostatnich czasach pod wpływem ściślejszej kontroli i ingerencji czynników politycznych. Najfatalniej układają się stosunki administracyjne na terenie t. zw. Korytarza Grabskiego, gdzie ludność skarży się stale na sprzedajność organów bezpieczeństwa i brutalność, oraz samowolę administracyjną. Ostatnio jednak wiadomość o włączeniu tych powiatów do Wileńszczyzny, spowodowała pewne polepszenie stosunków.

Powszechnym niedomaganiem administracji naszych województw wschodnich, jest niedostateczne informowanie ogółu ludności o obowiązujących przepisach. Powoduje to nieoczekiwane kary, wykorzystywanie sytuacji przez mniej uczciwe jednostki oraz podrywanie zaufania ludności do niższych organów admin. — Dosadne określenie tego stanu rzeczy dał jeden z włościan pow. dziśnieńskiego w słowach: »U was prawa są lepsze, niż u bolszewików, ale ludzie źli«.

Poważnym również brakiem administracji na Wschodzie jest zbyt słaba kontrola niższych organów administracyjnych przez wyższe, oraz przez społeczeństwo. W ostatnich dopiero czasach, czynniki polityczne i Sejm zajęli się bliżej sprawami kresów, co wywarło widoczny wpływ na uporządkowanie stosunków. Jaskrawym tego przykładem jest fakt następujący: w powiecie stołpeckim w początkach b. r. miały miejsce częste nadużycia przy eksmisji dzierżawców, jak wyrzucanie chorych obłożnie na mróz, bicie, używanie broni i t. p. Starosta nie ingerował w te sprawy, tłumacząc się, że eksmisje te są dokonywane z polecenia władz sądowych, one też winny czuwać nad prawidłowym ich wykonaniem. Gdy jednak nastąpiła z tego powodu interpelacja sejmowa, starosta polecił policji zebrać protokóły o tych nadużyciach, by pociągnąć winnych do odpowiedzialności. Fakty tego typu spotykamy na całym terenie (pow. wołożyński, nieświeski, dunliłowicki, łucki, piński i t. d.).

Stosunek administracji do ludności małorolnej a niepolskiej w szczególności, zatracił wprawdzie swój dotychczasowy ostry charakter (jak n. p. wyraźna zupełnie tendencja p. Czerwiejewskiego, naczelnika wydziału rolnego województwa poleskiego, uprzywilejowania przy udzielaniu pomocy rolnej ziemian) pozostawia jednak jeszcze bardzo wiele do życzenia. — Przejawia się to przedewszystkiem w częstem lekceważeniu ich w urzędach, przewlekaniu spraw i odsyłaniu od urzędu do urzędu. Tyczy się to wszystkich niemal urzędów. Powstaje na skutek tego najbardziej bolesne odczucie różnic klasowych i narodowościowych, a często skargi na sprzedajność urzędników, zwłaszcza wówczas, gdy kupców-żydów załatwia się szybciej i poza »kolejką«.

Samorząd gminny uczynił znaczny krok naprzód. Przełamany został przedewszystkiem pierwotny brak zaufania doń ludności. Dziś ludność ta zdaje sobie sprawę z jego wartości, a jeśli w niektórych miejscowościach uchyla się od czynnego w nim udziału, to ze względu na zbyt ścisłe skrępowanie rad gminnych przez organy administracyjne, które uczyniły z nich raczej najniższy organ administracyjny, a nie organ samorządu lokalnego. Najbardziej jaskrawego przykładu dostarczył nam powiat dziśnieński. Samorząd gminny został tam, jak i na całym terenie t. zw. Korytarza Grabskiego, wprowadzony w początkach b. r. Tymczasem budżety gminne i rozkład podatków były, wedle słów referenta samorządowego, zatwierdzone przez starostę już w grudniu r. ub. Odjęto zatem samorządom gminnym najbardziej istotną ich cechę: gospodarkę skarbową, pozostawiając tylko wykonanie uchwał przez ciała administracyjne powziętych.

Gospodarka finansowa samorządów pozostawia zresztą wszędzie bardzo wiele do życzenia. Pomijamy sprawę niedostatecznych naogół budżetów gminnych, nie przekraczających nigdzie sumy stu miljonów marek. Chcielibyśmy natomiast zwrócić uwagę, że zaledwie około 30% budżetu przeznaczono jest na wydatki użyteczności społecznej: remont szkół, dróg i mostów, poczta, szpitalnictwo i t. p.: wydatki zaś personalne i rzeczowe pochłaniają blisko 60% budżetu. Jest to objaw zupełnie nienormalny i nie do utrzymania.

Gospodarka finansowa jest też powodem ciągłych zatargów między ciałami samorządowemi a administracją. Tyczy się to systemu podatkowego. Rady gminne, w których udział ziemian skutkiem ich absenteizmu jest minimalny, nakładają chętnie podatek od gruntów, uchylając się od podatków od bydła. Administracja zaś pod naciskiem większej własności sprzeciwie się temu. Powoduje to często uchylanie się dzielniejszych jednostek od prac w samorządzie gminnym i przewlekłe sesje, kończące się zazwyczaj przymusowym budżetowaniem przez starostę. Ingerencja w te sprawy ministerstwa, jak to wskazują przykłady z Wołynia, nietylko nie rozwiązuje sprawy, ale często bardziej ją jeszcze gmatwa, a to ze względu na nieznajomość przez urzędników ministerstwa systemu podatkowego, obowiązującego na kresach, różnego od systemu b. Królestwa.

Skład personalny samorządów gminnych jest naogół zadawalniający, choć brak w nim sił inteligenckich. Ogół ziemian w dalszym ciągu usuwa się od pracy w radach gminnych. Skutkiem też upływu kadencji w północnych województwach, rady gminne są niemal wszędzie zdekompletowane i posiadają znaczną ilość »martwych dusz«.

Skład narodowościowy rad wykazuje wszędzie większy procent Polaków, niż jest ich w rzeczywistości.

Samorząd miejski nie wszędzie do dziś jest wprowadzony, na Wołyniu n. p. od 2-ch lat czynią się podobno przygotowania do wprowadzenia go. Tam, gdzie jest — charakteryzuje się dużym procentem żydów i wewnętrznemi tarciami na tym tle, n. p. w Grodnie. Niemal wszędzie wykazuje on mało inicjatywy, choć miasta nie są poważniej obciążone długami.

Samorząd powiatowy istnieje tylko w powiatach b. Litwy Środkowej. Wykazuje duży pęd rozwojowy, choć stawia dopiero pierwsze kroki.

(C. d. n.).

Nasze żniwa w roku bieżącym

Wedle obliczeń głównego Urzędu statystycznego, sprzęt zboża i związane z nim konjunktury przedstawiają się w sposób następujący:

Obszar zasiany oziminami wzrósł znacznie w roku gospodarczym 1921—22 w porównaniu z rokiem ubiegłym. W porównaniu z rokiem 1920—21 przestrzeń zasiewów pszenicy zwiększyła się o 23.9 prc. t. zn. o 190.280 ha., a żyta — o 24.4 prc., to zn. o 868.226 ha. Razem przestrzeń obsiewu oziminami wynosi w r. 1921—22 — 5.412.339 ha, podczas gdy w roku ubiegłym wynosiła — 4.353.843 ha. Cyfry te oznaczają szybki powrót do normy przedwojennej. Przestrzeń bowiem obsiewu żytem w tym roku stanowi 90.9 prc. obsiewu przedwojennego, a pszenicy 76.3 prc. Stan zasiewów ozimych jest nieco gorszy niż w roku ubiegłym z jednej strony z powodu złych warunków klimatycznych, t. j. długotrwałej suszy, która panowała do jesieni ub. roku. Lecz nie można tego przewidzieć o całości obszaru Rzeczypospolitej.

W województwach kresowych według raportów wydziałów rolniczych Urzędów wojewódzkich oziminy są dobre lub bardzo dobre — dotyczy to zwłaszcza pszenicy, żyto po większej części średnie, lub lepsze, jak średnie. Poznańskie, Pomorze, Kujawy, Małopolska, woj. Lubelskie i południowa część Kieleckiego wykazują stan zasiewów dobry, natomiast najgorszy jest stan żyta i pszenicy w północnej i wschodniej części województwa Warszawskiego i północnej części województwa Kieleckiego.

Przypuszczalnie zbiory według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, opartych na relacjach korespondentów tego urzędu są określone cyframi 11.7 q z ha pszenicy i tyleż żyta, podczas gdy w roku 1920—21 plon wynosił 12.0 q z ha dla pszenicy, a 11.9 q z ha dla żyta. Plon pszenicy będzie więc o 30 kg z ha mniejszy, a plon żyta o 20 kg. z ha mniejszy, niż w roku ubiegłym. Cyfry te dotyczą pszenicy i żyta, ozimych i jarych proporcjonalnie do zasiewów.

Tablica porównawcza produkcji pszenicy i żyta w roku bieżącym i ubiegłym będzie się więc przedstawiała jak następuje:

	Przestrzeń zasiewów	Plon z ha	zbiór ogólny
Pszenica			
rok 1921—22	1,037.200 ha	11.7 q	12,135.240 q
rok 1920—21	846.837 ha	12.0 q	10,181.200 q
Różnica	190.363 ha	0.3 q	1,954.040 q
Żyto			
rok 1921—22	4,380.700 ha	11.7 q	51,254.190 q
rok 1920—21	3.587.964 ha	11.9 q	42,562.036 q
Różnica	792.736 ha	0.2 q	8,692.154 q
Pszenica			
rok 1921—22	1,037.200 ha	11.7 q	12.135.240 q
Żyto	4,380.700 ha	11.7 q	51,254.190 q

Razem produkcja pszenicy i żyta w 1921—22 roku . . . 63,389.430 q

Ogólna produkcja zbóż, t. zw. chlebowych, t. j. pszenicy i żyta, będzie w roku bieżącym nieco gorszego urodzaju, ale z powodu zwiększenia obszaru zasiewów o 106.462 wagony większa, niż w roku ubiegłym.

Konsumcja w r. 1921—22 nie może być jeszcze dokładnie ustalona, gdyż cyfry przywozu i wywozu nie są jeszcze znane dla całego roku. Według danych dotychczasowych od 1 września 1921 r. do 31 maja 1922 roku przywieźliśmy 3766 wagonów, wywieźliśmy natomiast 1,015 wagonów.

Pozycja eksportu nie obejmuje jednak całego wywozu kompensacyjnego zboża za nawozy sztuczne. Według opinji sfer handlowych i rolniczo-handlowych import zbóż chlebowych w r. b. do końca sierpnia nie przekroczy 2.000 wagonów. Ustosunkowanie zatem produkcji do konsumcji na rok 1921—22 będzie się przedstawiała jak następuje:

Produkcja w r. 1920—21		527.432 wag.
Import dokonany		3.766 wag.
Import przewidywany		2.000 wag.
Razem		533.198 wag
Eksport	1.015 wag.	
Zasiew	97.522 wag.	98.573 wag
Konsumcja wewnętrzna r. 1951—22		434.661 wag.

Konsumcja na głowę ludności wyniosła zatem w r. 1921—22 — 170.8 kg. na głowę, co stanowi około 76.9 prc. konsumcji przedwojennej na głowę ludności w b. Królestwie Kongresowem.

Konsumcja w roku gospodarczym 1921—22 nie była skrępowana żadnemi przepisami administracyjnemi, import był wolny i bezcelowy i dlatego normą konsumcji pszenicy i żyta w roku 1921—22 można uważać jako normalną, która na głowę ludności podwyższeniu na przyszły rok gospodarczy nie ulegnie. Uwzględniając przyrost ludności 1,5 prc., konsumcję na rok 1922—23 określić można cyfrą — 441.181 wagonów.

Przypuszczając, iż odłogi wojenne będą w przyszłym roku gospodarczym uprawione, cyfrę wagonów przeznaczonych na zasiew powiększamy o 6.290 wagonów, co wystarczy na obsiew 370.000 ha

Bilans zbożowy Rzeczypospolitej będzie się zatem na rok 1922—23 przedstawiał jak następuje:

Produkcja w r. 1921—22		633.895 wag.
Zasiew	104.812 wag.	
Konsumcja	441.181 wag.	545.993 wag.
Nadwyżka na wywóz		87.901 wag

W wyliczeniu powyższem nie wprowadzamy żadnej korektywy na wywóz nielegalny, aprowizację Górnego Śląska i repatrjantów, gdyż wszystkie te trzy pozycje istniały w roku gospodarczym 1921—1922, a na przyszłość mogą raczej ulec zmniejszeniu.

STAN URODZAJÓW WSZECHŚWIATOWYCH.

„The Economist", biuro statystyczne przy międzynarodowym Instytucie rolnictwa ogłosiło niedawno dane, dotyczące ewentualnych urodzajów tegorocznych.

Według danych, posiadanych przez to biuro, zbiory w Indjach angielskich dadzą bardzo dobre rezultaty, mianowicie zebrano tam 9,7 miljonów ton metrycznych, czyli o 40 procent więcej niż w roku zeszłym.

Podług obliczeń w dniu 1 maja br. w Stanach Zjednoczonych zbiorą 15,9 miljonów ton metrycznych pszenicy ozimej, czyli taką samą ilość jak w roku zeszłym, żyta zebrano 20 miljonów ton. W Kanadzie kampanja wiosenna odbyła się dużo pomyślniej, niż w roku zeszłym. Pewnego nieurodzaju spodziewają się w Algierze ze względu na suszę, natomiast z Egiptu nadchodzą pomyślne wiadomości.

Co się tyczy państw europejskich, to w Niemczech, Belgji, Francji, na Węgrzech, Holandji urodzaje są średnie. Wpłynęły na to zimna i deszcze, szczególnie w miesiącu kwietniu. W Anglji, Irlandji i Bułgarji natomiast, zbiory zapowiadają się dobre.

STARCIE W GENUI.

Rzym, 8 sierpnia. (PAT). W Genui **ponowiły się starcia.** Zniszczono lokal redakcji pisma »Il Laboro«.

ZAPOWIEDŹ NIEMIEC.

Wiedeń, 8 sierpnia. (AW). »Wiener Mittags-Zeitung« donosi z Berlina, że jeżeli konferencja w Londynie spełznie na niczem, rząd niemiecki będzie zmuszony **zastosować przeciw Francji podobne środki represyjne**, jakie rząd francuski obecnie przeprowadza w stosunku do Niemiec.

WSTRZYMANIE WYDALANIA NIEMCÓW

Berlin, 9 sierpnia. (PAT). Wedle doniesień ze Strassburga, miało tam nadejść polecenie **wstrzymania wydalania Niemców.**

WALKI W IRLANDJI.

Leafield, 9 sierpnia. (PAT). Jak oficjalnie podają, **wojska rządowe irlandzkie odniosły poważny sukces** przez zajęcie Westcastle-West, które opanowały po 12 godzinach **walki.** Zajęcie tej miejscowości uważać można **za koniec walk republikańskich.**

Listy z nad morza

Gdynia, w lipcu.

Z niekłamanem wzruszeniem, po długiej podróży koleją, wchłania się krzykliwe słowa konduktora, zapowiadającego stację Gdynia. Mała stacyjka, napoły rozwalona, w której mieści się kasa i izba rewizyjna, zaledwie może pomieścić tłum zmęczonych wycieczkowiczów, żądnych widoku polskiego morza.

Przed nami miły swojski krajobraz, obramowany szeregiem wzgórz, które wrzynają się w morze. Po lewej stronie górzysty wał, pokryty karłowatemi drzewkami: to Oksywja, owiana wstęgą podań kaszubskich; po prawej stronie Kamienna Góra, ubrana w płaszcz drzew szpilkowych, wśród których widnieją łysiny łąk w tonie żółtawo-zielonym. W pośrodku rozsiane domy i domki kaszubskiej wioski Gdyni.

Wioska sama nie ma nic charakterystycznego. Domy, wille, biedne chałupiny, bez wybitnego typu, a jeżeli go posiadają, to typ budownictwa niemieckiego. Do domów przylegają długie zagony nędznego żyta i drobnych ziemniaków, które, prócz ładnych jarzyn, jedynie się tutaj udają. Grunta piaszczyste. Nogi też toną potężnie w piasku w drodze do morza.

Po zachodniej stronie, u stóp Oksywji port z molem, wsuniętym daleko w morze, do którego zawijają statki pasażerskie, płynące z Gdyni do Helu i Sopotów. Obok portu potężny szmat torfowiska, gdzie obecnie wre praca nad budową nowego portu.

Po wschodniej stronie, u stóp Kamiennej Góry, stanęły dwa duże hotele, zakrojone na europejską skalę: »Riviera« i »Casanba«. Oba zapełniono po brzegi. Hotel »Riviera« jeszcze nieskończony skutkiem strajku robotników niemieckich dotyka plaży. Wspaniała weranda, zalewana wprost gośćmi, pozwala rzucić okiem na olbrzymi plac morza, grającego w promieniach słońca całą gamę barw od jasno-stalowej do ciemno-zielonej, oraz na wąski zaledwie majaczący się ząbek półwyspu Helu. Niektóre niedomogania, pozostające w związku z dokończeniem budowy hotelu, znikają przy rozkoszowaniu się widokiem morza, a urok nadmorskiej siesty potęguje niezrównana pod względem artystycznym muzyka zespołu, pozostającego pod kierownictwem prof. Kopystyńskiego z Krakowa.

Między portem a »Rivierą« bardzo obszerna i wygodna plaża. W dniach pogodnych ruch tutaj niezwykły. Nasze piękne panie, otoczone wieńcem dziatwy w barwnych strojach kąpielowych, wygrzewają się do słońca na mokrym piasku, inne kąpią się wśród wrzawy, hałasu, nawoływań, radosnych krzyków, które zlewają się w różnolity koncert.

Obecnie Gdynia jest przepełniona wycieczkowcami z różnych stron państwa. Warszawa, Poznań, Lwów, Kraków i inne miasta mają swoich reprezentantów. Ruch między letnikami niezwykły. Radośnie używanie dni wakacyjnych. Żywiołowa radość życia bije z opalonych słońcem i wiatrem morskim twarzy i rozpromienionych oczu. Wycieczki odbywają się w różne strony: do Helu, Sopotów, Oliwy, Wejherowa, Pucka i t. d. Nawet deszcze z końcem lipca nie przeszkadzają wycieczkom, spacerom i zabawom.

Gdynia posiada obecnie wcale dobrze urządzone letnisko dla dzieci, pochodzących przeważnie z Pomorza. Dwa baraki nad brzegiem morza, z wygodnemi sypialniami, jadalniami i kuchniami, pełne rozkosznego rozgwaru milutkich kolonistek, których tu bawi i czerpie zdrowie około dwustu. Prócz letniska dla dzieci, istnieje letnisko, złożone przeważnie z namiotów dla akademików i akademiczek z Warszawy i Poznania.

A teraz garść wypadków ważniejszych z bieżącego miesiąca! Prócz wycieczek skautów, którzy dosyć licznie nawiedzają Gdynię, i prócz wycieczki gości rumuńskich, należy zaznaczyć obchód przyłączenia Górnego Śląska do Polski, a przedewszystkiem uroczystość przyjęcia eskadry francuskiej.

Eskadra francuska, pod dowództwem kontradmirała Pigesa Conti, składała się z krążownika »Jules Michelet« i trzech torpedowców. W czasie przybycia okręty francuskie i polskie okręty wojenne salutowały się wzajemnie przez wywieszenie bander. Przy huku salw powitalnych orkiestry odegrały hymny narodowe. Na powitanie zaprzyjaźnionej floty przybył do Gdyni jenerał Jażyna w towarzystwie komandora Świeckiego, dowódcy floty polskiej i kapitana marynarki Schmidta. Wieczorem odbyło się serdeczne przyjęcie gości francuskich, wydane przez dowództwo floty polskiej.

Podczas oficjalnego przyjęcia marynarze francuscy bratali się z naszymi marynarzami. Zabawnym, ale wzruszającym był widok lekko podochoconych marynarzy obu narodowości, trzymających się za szyję i mordujących się językowo. — Bo nasze marynarskie niebożęta, oprócz jednego słowa »oui« i to bardzo komicznie wymawianego, żadnego innego wyrazu w swoim słowniku nie miały.

Z żalem opuszczałem Gdynię. Przed wyjazdem jeszcze raz zaszedłem na mokrą plażę, by nogi zanurzyć w piasku i odetchnąć słonem powietrzem. Fale Bałtyku, silnie niespokojnie o piaszczyste wybrzeże, toczyły tajemny od wieków tonem rozhowor. Od czasu do czasu lotne mewy z żałosnym piskiem rzucały się w ciemne fale morza. Od mola od okrętów polskich rozlegała się przytulna pieśń wieczorna: »Wszystkie nasze dzienne sprawy«. To marynarze polscy żegnają koniec dnia tą piękną pieśnią Karpińskiego. K. W.

Kronika tarnowska

— 7 sierpnia.

(Uroczystość 6 sierpnia. — Zgromadzenia. — Kradzieże. — Bezpieczeństwo publiczne).

Uroczystość 6 sierpnia tj. rocznicy wyruszenia Strzelców legjonistów pod wodzą Piłsudskiego na bój z caratem — obchodziło miasto nasze z prawdziwym pietyzmem. Dnia 5 b. m. wieczorem odbył się capstrzyk muzyki wojskowej po ulicach miasta; dnia następnego rano pobudka muzyki wojskowej, a o godz. 9 rano nabożeństwo polowe i nabożeństwo w kościele XX. Misjonarzy, w którem wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych i urzędowych, oraz liczna publiczność. Po nabożeństwie odbył się w sali »Sokoła« poranek, na którego program złożyły się produkcje muzyki wojskowej, doskonała deklamacja p. Kwiczałówny, oraz przemówienie burm. dra Tertila.

W ostatnich dniach odbyło się w mieście kilka zgromadzeń. I tak w sali „Gwiazdy" pod przewodnictwem p. Leszczawskiego odbyło się zgromadzenie Polskiego Stronnictwa mieszczańskiego, na którem p. Surówka z Krakowa referował na temat położenia rękodzielników i ich ubezpieczenia. Referent, omawiając nadmierne obciążenie ministerstwa podatkami i ubezpieczeniami socjalnemi, napadł na Naczelnika państwa. Dzielną odprawę dał p. Surówce p. Styliński, poczem zebranie jednomyślnie potępiło wystąpienie referenta, oraz uchwaliło cześć i zaufanie Naczelnikowi Państwa.

W sprawie zbiórki złota odbyło się zebranie, na którem przemawiała p. Demel ze Lwowa. W sprawie tej wybrano wydział.

Kradzieże na bruku naszego miasta są bardzo częste. Nie starczyłoby papieru, by wszystkie wypadki notować. Kradzieże kieszonkowe, zabieranie kilkadziesiąt tysięcy, bielizny, wypróżnianie sklepów, piwnic i strychów, kradzieże ogrodowe, wynoszenia etc. etc. są tu porządkiem dziennym. Po jakiej takiej wstrzemięźliwości złodziejaszków w kwietniu i maju nadszedł okres wytężonej ich pracy, której policja nasza powinna się ostro przeciwstawić, celem ochrony mienia mieszkańców. Dlatego też obowiązkiem policji jest oczyszczenie miasta z napływowych złodziejów, którzy z naszego miasta zrobili sobie eldorado, chodzą swobodnie po ulicach, niemniej swobodnie rozbijają się po różnych spelunkach.

Powrót Naczelnika państwa do Warszawy

Warszawa, 9 sierpnia.

Dzisiaj o godzinie 10 min. 55 przybył tu pociąg, wiozący Naczelnika państwa z powrotem z uroczystości krakowskich. Na dworcu na powitanie zebrała się jeneralicja, przedstawiciele rządu i władz miejskich, oraz stanęła kompanja honorowa. Naczelnika państwa witała owacyjnie publiczność. Pociąg Naczelnika państwa w czasie podróży zatrzymał się wczoraj na stacji w Miechowie, gdzie oczekiwał na przybycie Naczelnika państwa, który zabawił wczoraj w okolicy Miechowa i przybył do pociągu wieczorem. Publiczność, która zgromadziła się na stacji na powitanie Naczelnika państwa, wznosiła okrzyki na jego cześć. W dalszej drodze powrotnej wręczono Naczelnikowi państwa kwiaty.

Z warszawskiego koła Unji narodowo-państwowej

Warszawa, 8 sierpnia.

W wielkiej sali Klubu artystycznego w Warszawie odbyło się pod przewodnictwem p. L. Tołłoczki zebranie Koła warszawskiego Unji N. P. Referat na temat: „Wykonanie traktatu ryskiego" wygłosił p. Stefan Starzyński, sekretarz jeneralny komisji reewakuacyjnej i specjalnej. W pięknej i nader interesującej formie p. St. Starzyński opowiedział o pracach naszej delegacji w Rosji i o niesłychanych szykanach, których dopuszczają się Sowioty przy zwracaniu zagrabionego nam mienia.

Po referacie na prośby zebranych, p. Starzyński udzielił garść najświeższych informacyj, dotyczących obecnej sytuacji w Sowdepji.

Uroczystość nauczycielska w Wilnie

Wilno, 7 sierpnia.

Dnia 6 sierpnia święciło nauczycielstwo ziemi wileńskiej uroczystość połączenia się ze Związkiem Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Rzeczypospolitej Polskiej. Nauczycielstwo zebrane w liczbie około 400 osób ze wszystkich powiatów ziemi wileńskiej, związało się organizacyjnie przez założenie szeregu Ognisk we wszystkich reprezentowanych powiatach. Zarząd Główny Związku Polskiego Nauczycielstwa szkół powszechnych reprezentowali: prezes Stanisław Nowak, Zygmunt Nowicki i poseł Smulikowski, wiceprezesi i członek Zarządu Głównego p. St. Najmoła.

Po szeregu przemówień inauguracyjnych wygłosili referaty p. Z. Nowicki o szkole powszechnej i poseł Smulikowski o postulatach nauczycielskich, dotyczących uposażenia i stosunków prawno-służbowych.

Wieczorem odbyła się koleżeńska wieczornica.

Na marginesie

ZNAMIENNY OBRAZEK.

Pisma warszawskie notują następujący obrazek, wymownie charakteryzujący niski stopień wrażliwości moralnej wśród powojennego pokolenia:

„Jak wiadomo, przedwczoraj toczyła się w Warszawie przed sądem doraźnym rozprawa przeciwko 17-letniemu Szewczykowi, który popełnił morderstwo rabunkowe. Przed rozpoczęciem się rozprawy woźny sądowy, zauważywszy na sali dwóch małych chłopców, w wieku około lat 12—14, jął wypraszać ich z sali. Przeciwko temu słusznemu zarządzeniu nietylko same dzieci zaczęły okazywać opozycję, ale, co najważniejsze, w obronie ich stanęła z całą energją godną lepszej sprawy, ich matka własna, która tłumacząc, iż sama sprowadziła chłopaczków aby zaspokoili swą chorobliwą ciekawość w tak głośnej sprawie, domagała się pozostawienia dzieci na „tem widowisku". Oczywiście zbyt niekulturalnej i siejącej demoralizację matce wytłumaczono jej nietakt i wraz z synalkami wydalono ją z sali".

Równocześnie lwowska „Gazeta Poranna" umieszcza feljetonik, który — jako trafne uzupełnienie obrazka, podanego przez pisma warszawskie, poniżej przytaczamy:

MIŁY CHŁOPCZYNA.

Przyprowadziła go matka z prośbą, aby mu dać jakieś zajęcie.

— On panom wszystko będzie robił — zapewniała jego rodzicielka. On już nawet gotów był iść do hycla na praktykę.

Wskutek tej kadukcznej rekomendacji począłem chłopaka egzaminować.

— Ile masz lat? — Dziesięć. — Jak się nazywasz? — Jasiek Nowakowski. — Gdzie mieszkasz? — Gródecka 135. — Do jakiej pracy miałbyś ochotę? — Ja chciałem do rzeźni... — I nie przyjęli cię? — Przyjął mnie pan Krzyształowicz, ino kazał mi w magazynie sprzątać, a ja wolałem do bicia bydła. — Więc czemuż nie dał cię tam? — Bo jestem jeszcze za młody. — A tobie jak się podoba mordowanie zwierząt? — Ja lubię bardzo patrzeć, jak zdychają. — A do hycla dlaczego chciałeś iść? — Bo tam się też psy bije. — I nie bałbyś się? — Czego? Ja już parę psów zabił. — To może ty masz ochotę i ludzi mordować? — Jakby mi kazali, to czemu nie. — A któżby ci mógł kazać? — No, jakby mi w sądzie kazali powiesić kogo. — A ty już widziałeś, jak się wiesza człowieka? — Wieszać nie widziałem, ino zawsze z dachu patrzę, jak w Brygidkach zastrzeliwują bandytów. — I to ci sprawia taką przyjemność? — Czemu nie!

Na tem egzamin był skończony.

Nie będę się dziwił, jeśli za parę lat i Polska będzie miała swojego Landru.

Pogodna mądrość

Chociaż Cię zdradzi okrutnie
najsłodsze Twe kochanie,
niech w duszy Twej promiennej
słoneczność pozostanie.

Chociaż Cię błotem obrzuci
dłoń serdecznego druha,
niechaj zwątpienie przenigdy
nie zaćmi Twego ducha.

Błogosław kwiaty na łące
i słońce na błękicie...
Choćby Ci serce pękało,
z uśmiechem idź przez życie...

Juljan Ejsmond.

KRONIKA

Kraków, 10 sierpnia.

EPIDEMJA CZERWONKI. Miejski urząd zdrowia z powodu pojawienia się wypadków czerwonki w Krakowie ogłosił na ulicach miasta obwieszczenie, w którem przypomina przepisy sanitarne, jakich winna przestrzegać ludność celem uchronienia się przed tą chorobą. Według obwieszczenia należy do picia używać wody przegotowanej i nie jeść surowych owoców przed ich obmyciem, często myć ręce i nie stykać się z chorymi na czerwonkę. Trzeba zaznaczyć, że na targach przekupnie sprzedają owoce, nie zachowując nakazanych przepisów w czasie epidemji.

WYJAZD WICEPR. M. ROLLEGO. Wiceprezydent m. Krakowa inż. Rolle rozpoczął z dniem dzisiejszym 6-tygodniowy urlop i wyjechał z Krakowa. W urzędowaniu zastępować go będą wiceprezydenci Sare i Wielgus.

URLOP DYREKTORA KOLEI PAŃSTW. W KRAKOWIE. Prezes dyrekcji kolei państwowych w Krakowie inż. Paweł Prachtel-Morawiański wyjechał za kilkutygodniowym urlopem. Kierownictwo dyrekcji objął wiceprezes dyrekcji dr Younga.

ECHO UROCZYSTOŚCI NA WAWELU. W uzupełnieniu sprawozdania z pobytu Naczelnika państwa w Krakowie na Wawelu podczas Festiwalu, zaznaczyć należy, że Komitet wręczył Naczelnikowi państwa pięknie wykonany program, dzieło artysty malarza p. Henryka Uziembły.

KURSA DLA ŻOŁNIERZY-ANALFABETÓW. Celem uruchomienia kursów dla żołnierzy-analfabetów, utworzył się Komitet wykonawczy z inicjatywy i pod przewodn. dowódcy O. K. Nr V jen. Osińskiego. Najtrudniejsze zadanie, bo zebranie potrzebnych funduszów przypadło Polskiemu Białemu Krzyżowi. Koszta kursów oblicza się na 55,000.000 mk. W przekonaniu, że akcja tak ważna dla państwa i społeczeństwa, znajdzie skuteczne poparcie, Zarząd P. B. K. zwraca się do osób prywatnych i instytucyj przemysłowych i finansowych z prośbą o pomoc pieniężną.

Kursa rozpoczną się dnia 1 października br., jeżeli do tej pory zbierze się kwota przynajmniej 15 miljonów.

OMYŁKA DRUKU. We wczorajszym numerze „N. Reformy" w kronice pt. „Nieusprawiedliwione napaści" opuszczono przez przeoczenie kilka słów, które zmieniają sens zdania. Wobec tego ustęp ów powtarzamy:

„dyr. Józef Toeplitz, jak to stwierdzają akta ministerstwa finansów, udzielił pierwszego kredytu rządowi polskiemu w formie dyskonta podpisów polskiej kasy pożyczkowej krajowej, a „Banca commerciale" była pierwszą zagraniczną instytucją bankową w Europie, która podała rękę przemysłowi polskiemu".

SKONFISKOWANY TYTOŃ. Onegdaj w korytarzu hotelu Saskiego na I piętrze zauważono przed jednym z pokojów 5 dużych pak z wyrobami tytoniowemi. Powiadomiona o tem policja przybyła na miejsce i stwierdziła, że tytoń pochodzi z krakowskiej fabryki monopolowej. W dalszem śledztwie okazało się, że wyroby tytoniowe wydała fabryka na rachunek Marji Rzeszowskiej, właścicielki trafiki w Płaszowie. Bezpośrednio po odebraniu towaru z fabryki trafikantka odstąpiła tytoń p. Dionizemu Zworowskiemu, zamieszkałemu w Sosnowcu. Fura wioząca paki z tytoniem, zatrzymała się przed hotelem Saskim, gdzie złożono 5 pak wartości około 2 miljonów marek. Resztę pak zawiozła fura do trafiki w Płaszowie. Po tytoń, zostawiony w hotelu, mieli przybyć za kilka dni dwaj kupcy z Sosnowca. Policja tytoń zakwestjonowała. Trafikantka tłumaczy się tem, że oddała tytoń p. Zworowskiemu jako dług, gdyż przed kilku miesiącami pożyczył on jej taką samą ilość tytoniu.

Z SĄDU WOJSKOWEGO. W krakowskim sądzie wojskowym odbyły się pod przew. podpułk. dra Bartika trzy rozprawy o dezercję i kradzieże, a to przeciw Wasylowi Prystaczkowi, szeregowcowi 4 p. strzelców podhal., Józefowi Markowi, szer. 20 p.p. i Janowi Styczkowi false Nowakowi, sierżantowi 3 p. strzelców podhal. Trybunał skazał każdego z oskarżonych na 1 rok ciężkiego więzienia, a nadto Stryczka na degradację.

SAMOBÓJSTWO. Wczoraj w południe w swem mieszkaniu przy ul. Szlak 19 pozbawiła się życia wystrzałem z rewolweru, skierowanym w serce 30-letnia Iza M. Powodem rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy.

TAJEMNICZA ZBRODNIA. W lasach górskich niedaleko Zabrza na polance leśnej zauważyli górale na wozie zaprzężonym w parę koni, zwłoki człowieka z roztrzaskaną głową. Zabity mógł liczyć około 60 lat. Zbrodni dokonano niewątpliwie w celach rabunkowych, gdyż przy zwłokach nie znaleziono ani odzieży wierzchniej ani dokumentów. Ofiara zbrodni miała głowę rozbitą ostrem narzędziem, prawdopodobnie siekierą. Identyczności zabitego dotychczas nie stwierdzono.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj po południu podczas wyskakiwania z tramwaju na ul. Długiej dostał się między wóz motorowy a kuplówkę 44-letni Wojciech Nosal, kamieniarz. Dzięki przytomności motorowego, który natychmiast wóz zatrzymał, zdołano Nosala wyciągnąć z pod kuplówki. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził u ofiary wypadku ciężkie uszkodzenie głowy i przedramienia. Nieprzytomnego Nosala przewieziono do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

NAPAD RABUNKOWY NA HANDLARZY OWOCÓW. Onegdaj w południe 10 uzbrojonych w kije i widły opryszków napadło na przejeżdżających przez las koło Okocimia Józefa Mikulca i Marcina Niecia, handlarzy owoców. Bandyci zatrzymali wóz, a związawszy swe ofiary powrozami, skradli towary wartości 56 tys. mk. Mikulca, odchodząc, ciężko pobili i zabrali mu portfel z pieniądzmi. Na krzyk obrabowanych nadjechał leśny i rozwiązał ich. Śledztwo wykazało na razie, że rabunku dokonała banda opryszków, grasująca w okolicach Brzeska i Bochni.

Z kraju i ze świata

PASZPORTY ZAGRANICZNE A OBOWIĄZEK SŁUŻBY WOJSKOWEJ. Jak donoszą z Warszawy, stosownie do wprowadzonych przez władze wojskowe zmian, uzyskiwanie w powiatowych komendach uzupełnień zezwoleń na wyjazd zagranicę dla mężczyzn w wieku niżej lat 18-tu, jest zbędne. W związku z powyższem mężczyźni obywatele polscy w wieku od lat 18 do 40 włącznie, a z chwilą ogłoszenia mobilizacji od lat 18 do 50 włącznie, posiadający zaś stopień oficerski — do lat 60, o ile nie zostali zupełnie zwolnieni od obowiązku służby wojskowej, winni każdorazowo, przy staraniu się o wyjazd zagranicę, przedstawić zaświadczenie władz wojskowych (powiatowej komendy uzupełnień), stwierdzające ich stosunek do służby wojskowej.

POWOŁANIE NAUCZYCIELI DO ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH. Ministerstwo Spraw Wojsk. zarządziło powołanie nauczycieli szkół powszechnych rocznika 1899 zaliczonych przy przeglądzie tego rocznika do zapasu na 4-tygodniowe ćwiczenia. Powołanie uskutecznią właściwe P. K. U. za pomocą imiennych kart powołania, do których dołączone zostaną kredytowane bilety kolejowe. Powołani nauczyciele stawić się mają dnia 16 sierpnia w Dowództwie obozu ćwiczebnego w Biedrusku (Poznańskie).

Czas trwania ćwiczeń od 16 b. m. do 12 września b. r. Wszyscy nauczyciele wspomnianego rocznika, którzy zmienili miejsce pobytu, nie podając tego przynależnym P. K. U. do wiadomości, mają się bezzwłocznie zgłosić w przynależnym P. K. U. celem odbioru karty powołania i dokumentów podróży. Wszyscy ci nauczyciele, którzy do dnia 13 sierpnia nie otrzymali imiennej karty powołania, mają się bezwarunkowo zgłosić do dnia 13 sierpnia w odnośnej P. K. U.

WYJAZD WYCIECZKI DUŃSKIEJ. Wycieczka duńska odjechała z Warszawy dnia 8 bm. wieczorem, żegnana na dworcu nader serdecznie. Uczestnicy wycieczki podnosili, że wywożą z Polski jak najlepsze wrażenie.

BANKIET NA CZEŚĆ ESKADRY SZWEDZKIEJ. Z Gdańska donoszą 8 bm.: Onegdaj u komisarza jeneralnego p. Płucińskiego odbył się bankiet, wydany na cześć komandora Jacobiego, dowódcy eskadry szwedzkiej, oraz oficerów tej eskadry. W bankiecie wziął udział prezydent senatu. Jeneralny komisarz wygłosił przemówienie, które zakończył toastem na cześć komandora. Odpowiedział komandor Jacobi, wznosząc okrzyk na cześć Naczelnika państwa J. Piłsudskiego. Eskadra opuściła port w poniedziałek o godz. 7 rano.

UTONIĘCIE PUBLICYSTY ŁOTEWSKIEGO. Z Rygi donoszą: Dnia 7 bm. utonął w morzu w czasie kąpieli Edmund Freiwald, redaktor organu związku włościańskiego, wybitny publicysta adwokat i polityk. Freiwald był uczestnikiem zeszłorocznej wycieczki dziennikarzy bałtyckich do Polski, miał on wiele sympatji dla Polski i rozumiał wspólność interesów polsko-łotewskich, czemu dawał wyraz w swej działalności publicystycznej.

NOWY OLBRZYMI ZEPPELIN. Rada ambasadorów zgodziła się na wybudowanie w Niemczech Zeppelina o 70.000 mc. i 200 metrach długości. Budowa tego olbrzyma ma trwać półtora roku.

TEORJA EINSTEINA W KINEMATOGRAFIE. Teorja Einsteina, mimo wielkiej ilości publikacyj i książek popularyzujących, jest jeszcze ciągle własnością grupy specjalistów naukowych. Otóż kinematograf dopiero podjął zadanie udostępnienia złożonych zjawisk szerokiej publiczności. Inicjatywa wyszła ze strony czterech brukselskich fizyków. Zamierzony film zawsze, obok znacznej ilości zdjęć przyrodniczych, sceny schematyzujące, które uzmysłowią najważniejsze momenty fizykalnej teorji Einsteina. Oto przykład: widzimy podróż ziemi dookoła słońca; w miejscu, gdzie przechodzi równik, znajduje się olbrzymia armata; w momencie zachodu słońca z armaty tej wylatuje w kierunku słońca olbrzymi pocisk. Następnie ziemia w dalszym ciągu obraca się naokół swej osi i na drugi dzień rano, w momencie wschodu słońca, drugi olbrzymi pocisk wylatuje z armaty również w kierunku słońca. Obserwujemy teraz na ekranie, jak pocisk ranny, a więc wyrzucony w dwanaście godzin później, dogania pocisk wieczorny w przestrzeni mija go i przybywa pierwszy do słońca.

BIOGRAFJA WYNALAZCY TELEFONU. Jak to przed kilku dniami doniósł telegram z Nowego Jorku, umarł tam wynalazca telefonu, dr Aleksander Graham Bell. Urodzony w Edynburgu dnia 3 marca 1847, syn profesora filologji w Queen's College w Kingstonie, po ukończeniu studjów uniwersyteckich, przeniósł się wraz z ojcem do Kanady. Stąd powołany został do Bostonu, gdzie jako profesor filologji wokalnej w School Board wprowadził „widomą mowę" i „ustny" system ojca swego do nauki głuchoniemych. W r. 1876 zbudował i opatentował pierwszy swój telefon, który demonstrował na wystawie jubileuszowej w Filadelfji. Wprawdzie już w roku 1860 Filip Reis z Friedricksdorfu pod Homburgiem, przedstawił frankfurckiemu Tow. fizycznemu telefon własnego pomysłu. Jecz aparat ten mógł tylko przesyłać wyraźnie dźwięki muzyczne, do przesyłania zaś mowy zupełnie się nie nadawał.

Bell dopiero swój telefon uposażył w te wszystkie zalety, które sprawiły, że aparat ten — z biegiem czasu przez innych jeszcze wynalazców stopniowo ulepszany — stał się dzisiaj sprzętem niezbędnym, oddającym nieocenione usługi. W swoim dorobku naukowym ma jeszcze Bell, między innemi, wynalezienie fotofonu i gramofonu, oraz zbadanie praw lotu.

MIANOWANIE. (Tel.) Dyrektorem departamentu kredytowego ministerstwa skarbu mianowany został Stanisław Statkiewicz, dyrektor Banku ludowego w Warszawie.

PROGNOZA NA CZWARTEK. Zachmurzenie zmienne, nieco chłodniej, miejscami opady

TEATRY KRAKOWSKIE

OPERA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek prześliczna opera J. Bizeta „Carmen", w której wystąpią z innemi pp. Wolska-Sobańska, primadonna opery poznańskiej w roli tytułowej, Hanna Dziewińska, sopranistka opery poznańskiej i M. Palewicz, baryton oper włoskich i warszawskiej. Jutro w piątek jedna z najwspanialszych oper E. D'Alberta „Zamarłe oczy" w obsadzie premjerowej, w sobotę „Żydówka" z pp. J. Zacharską w roli Racheli i J. Sobierajskim jako Eleazarem.

OPERETKA PRZY UL. RAJSKIEJ. Dziś we czwartek modernistyczna operetka „Miłość", która oryginalnem ujęciem problemu zyskała pełne powodzenie oraz tryskająca humorem, pełna oryginalnych piosenek jednoaktówka „Wesoły karawaniarz". Na piątek w przygotowaniu sensacyjna operetka Stacha „Krakowianki" (muzyka Hartmanna" w aktualnej treści oraz grana w Warszawie z olbrzymiem powodzeniem „Dama w szalu" Rapackiego.

Z TEATRU „BAGATELA". Jeszcze tylko dziś i jutro wysoce interesujący program, złożony z jednoaktówek repertuaru paryskiego Grand Guignolu „Psia historja" obraz z menażerji ludzkiej K. Gocca i „Porzucona", arcyzabawny sketsch, wywołujący w interpretacji artystów „Nietoperza" pp. Macherskich i reżysera Kuncewicza huragany wesołości. Dyrekcja teatru urządza dwa przedstawienia popołudniowe po cenach 50 proc. zniżonych, w sobotę i w niedzielę, na który złożą się wszystkie atrakcje wieczorów, wraz z częścią koncertowo-baletową.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 10 bm.: »Carmen«.
Piątek, 11 bm.: »Zamarłe oczy«.
Sobota, 12 bm.: »Żydówka«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Czwartek, 10 bm.: »Miłość«.
Piątek, 11 bm.: »Krakowianki«.

TEATR »BAGATELA«.

Czwartek, 10 bm.: »Porzucona« i »Psia historja«.
Piątek, 11 bm.: »Psia historja« i »Porzucona«.
Sobota, 12 bm. po poł.: »Maski« i »Humor«; wieczorem »Apasz i aktorka«, »Wierny sługa«.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— **ROZMOWY O MIŁOŚCI** zestawił Jan Gella, Lwów. „Lektor". W ozdobnie wydanej książeczce autor omawia w szeregu dialogów najciekawsze problemy z dziedziny zagadnień miłosnych. Jestto poniekąd encyklopedja myśli, uwag, przeżyć i spostrzeżeń, dotyczących uczucia miłości ze stanowiska zarówno subjektywnego jak przedmiotowego. Książeczkę zdobi 18 winiet pomysłu artysty A. Żmudy.

— **SKAMANDER.** Nr. 20—41 za maj i czerwiec przynosi nieznane sceny dramatyczne St. Wyspiańskiego pt. „Weimar", będące przedłużeniem „Wyzwolenia" — z komentarzem prof. T. Sinki. W dziale poezji są utwory Husarskiego, Iłłakowiczówny, M. G. Karskiego, Przysieckiego, Słomińskiego, Wierzyńskiego, opowiadanie prozaiczne St. Balińskiego pt. „Tajemnica duetu miłosnego", fragmenty nowych powieści J. Iwaszkiewicza i K. Jaworskiego oraz dział krytyczny.

— **PRZEGLĄD EPIDEMJOLOGICZNY,** wydawany przez państwowy centralny zakład epidemjologiczny ministerstwa zdrowia. Zeszyt VII. Treść: Sprawozdanie z działalności nadzw. komisarjatu walki z epidemjami w latach 1920 i 1921. Napisali dr Emil Godlewski i dr Zyg. Schinzel. Zeszyt drugi zawiera prace z dziedziny aerologji i bakterjologji dr Sierakowskiego, Laskownickiego, Supniewskiego, Brokmana i Sparrowej, pracę o przebiegu cholery w Polsce dra Muttermilcha, monografję dra Anigsteina o febrze żółtej i inne. Wydawnictwo zeszytem tym rozpoczyna drugi rok istnienia. Zakres prac i staranność wydania czyni je jednem z najpoważniejszych wydawnictw naukowych w Polsce.

— **JESZCZE JEDNO PISMO ILUSTROWANE.** W Warszawie zaczęło wychodzić nowe pismo ilustrowane tygodniowe pt. „Ilustracja światowa". Zaletą tego pisma jest taniość, kosztuje bowiem tylko 100 marek za zeszyt, natomiast stroną ujemną brak treści, znamionujący nieudolność inicjatorów w stworzeniu pisma aktualnego, któreby było wyrazem pewnej kultury ducha i bodaj pobieżnie rejestrowało jego objawy. Wystarczy nadmienić, że na wstępie znajduje się artykuł, odkrywający Monte Carlo, dalej spóźnione artykuły o konferencji w Hadze, wyprawie na Mont Everest, oraz obszernie traktowany „Sport w stolicy", jakaś banalna nowelka „Lot miłości" i kroniczka. Jako redaktor podpisany jest p. Ziemkiewicz.

— **NOWE KSIĄŻKI:**

Józef LASOŃ: Na falach życia. Nowele. Warszawa—Kraków. Księgarnia J. Czerneckiego.

Tadeusz JACHIMOWSKI: Akordy. Poezje. Z przedmową Rom. Kwiatkowskiego. Warszawa. Gebethner i Wolff.

Kazim. BIEROŃSKI: Sny o szczęściu Poznań 1922. Gebethner i Wolff.

Wilhelm FELDMAN: Henryk Ibsen. Nakład H. Altenberga we Lwowie. (Wielcy pisarze Tom 9). Str. 141.

Anatol FRANCE: Ogród Epikura. Warszawa „Vita nuova".

Cezary JELLENTA: „Baletnik". Sztuka w 4 aktach. Warszawa. Księgarnia „Ogniwo".

Jadwiga MARCINKOWSKA: Wartości twórcze religijnej myśli polskiej. (Filozofja indyjska. — Chrześcijaństwo. — Polska — Hoene-Wroński — Słowacki — Mickiewicz — Trentowski — Cieszkowski — Krasiński — Libelt). Warszawa. Instytut wydawniczy „Aurion".

Zdzisław MORAWSKI: Św. Karol Boromeusz na tle odrodzenia religijnego w XVI wieku. Poznań. Nakład księgarni Św. Wojciecha.

Jan PAPINI: Dzieje Chrystusa. Cykl drugi. — Przełożył W. Rzymowski. Warszawa. Wydawnictwo J. Mortkowicza.

Dr Leon REICH: Żydowska delegacja pokojowa w Paryżu. Lwów. Nakładem księgarni Beth-Izrael.

Michał Anioł BUONAROTTI: Poezje. Przełożył i wstępem opatrzył Leopold Staff. Warszawa. Wydawnictwo J. Mortkowicza.

Ze sportu

REGATY W GDYNI.

Przy sprzyjającej pogodzie odbyły się onegdaj regaty polskie w Gdyni. Oprócz załogi polskich statków wojennych i jachtów prywatnych, wzięła w nich żywy udział ludność rybacka z wybrzeża polskiego. W biegu łodzi wiosłowych, okrętów wojennych polskich „Komendant Piłsudski" i „Jen. Haller", wzięła nagrodę łódź tego ostatniego. W biegu łodzi żaglowych polskich okrętów wojennych wędrowną nagrodę w postaci srebrnego pucharu wygrała łódź okrętu „Jaskółka". Na dalszym dystansie zwyciężyły łodzie okrętów: „Rybitwy" i „Jen. Haller". W biegu dwuwiosłówek zwyciężyła szalupa „Rybitwy", wobec szalupy „Jaskółki", zaś w wyścigach łodzi wiosłowych z pośród wielu współzawodników pierwsza przybyła łódź „Jaskółki", druga zaś „Czajki". W wyścigach małych łodzi rybackich zwyciężyli rybacy z Kolibek i Gdyni. Zaś w wyścigach kutrów motorowych rybackich większych i mniejszych rybacy z Helu. Wynik biegu jachtów z powodu protestu uczestników nie został ustalony. (A. W.)

ZAWODY FOOTBALLOWE.

Wiedeńska Hakoah w powrocie ze swego zwycięskiego tournee po Rumunji i Wsch. Małopolsce zawita i do Krakowa, by w sobotę 12 bm. rozegrać zawody z Makkabią, a w niedzielę 13 bm. z Wisłą. Hakoah zajmuje przed Rapidem i Amatorami drugie miejsce w tabeli mistrz. Wiednia, należy po swych międzynarodowych zawodach do jednej z najlepszych drużyn kontynentu. Toteż zainteresowanie w Krakowie powyższymi zawodami jest olbrzymie, czego dowodem nader liczne zamówienia biletów, będących już do nabycia w przedsprzedaży.

Powrót repatrjantów

Korespondent »Kurjera Warszawskiego« pisze z Brześcia nad Bugiem:

„Tak zwane, niezupełnie zresztą właściwie, »kresy wschodnie Polski« — to olbrzymi obszar, gdzie nie zatarły się jeszcze ślady wojny. Uderza to wybitnie w województwach: poleskiem i wołyńskiem. Każdy powiat, a w pewnych częściach każda gmina, przypominają grozę lat przeżytych.

Wzdłuż linji kolejowej Brześć—Baranowicze w jednym i Brześć—Pińsk w drugim kierunku widnieją olbrzymie odłogi, jakby stepy po uprawnych ongi polach, ruiny i zgliszcza. Często po wsiach ludnych do roku 1915 niema dziś śladu. A nieraz, gdy jechać wśród tych stepów polskich, uderza obraz szczególny: oto na sporych przestrzeniach zwracają uwagę zagajniki brzozowe. Nikt ich tu nie siał jednak. Wyrosły one samorodnie w spore już drzewiny przez 7 lat zaniedbania na gruntach ornych, opuszczonych.

Zaludnienie tu skąpe. Latem w pamiętnym roku 1915 cofające się wojska rosyjskie przeprowadziły na tych obszarach gruntowną ewakuację ludności. — Gnano ich bez planu, na wschód, w głąb Rosji. Pędzono całe rodziny z wozami, inwentarzem. A później dziesiątkowały ludność pozostałą epidemje.

Po latach tułaczki wygnańcy ci wracają. Powrót częściowy, oddzielnych rodzin, rozpoczął się jeszcze w roku 1920. W roku 1921 rozpoczął się powrót masowy, który z różnemi natężeniami trwa dotychczas i potrwa jeszcze niewątpliwie przez czas dłuższy, co najmniej do końca roku. Według obliczeń, jeszcze blisko miljon repatrjantów oczekuje w zdziczałej Rosji na powrót do Polski.

Powrót odbywa się przez dwa główne punkty etapowe: w Baranowiczach i w Równem, a prócz tego przez tak zwaną zieloną granicę.

Powrót mas wygnanych — to jedno z najcięższych dla Polski zagadnień. Wiąże się z niem szereg wątpliwości, trudności, obowiązków i ciężarów, zda się, nieraz nad siły. A jednak rzecz ta nie jest u nas dostatecznie, w całej swej grozie i powadze doceniana. W stosunku do całokształtu zagadnienia to, co się robi, jest kroplą w morzu. Obowiązki i zadania są w tym zakresie wielkie zarówno dla rządu, jak społeczeństwa. A posuwa się to powoli, opornie, bez ciągłości akcji.

Dziś trzecia część Rzeczypospolitej leży odłogiem. Na zachwaszczone ugory powraca ludność, która przez lata żyła w zdziczeniu w Rosji, gdzie pod rządami bolszewickiemi mord i grabież były dozwolone i gdzie ludożerstwo, jako wynik głodu, stało się zjawiskiem powszednim. Z Rosji zdziczałej powraca ludność w znacznej części zdziczała w strasznych warunkach bytu. Na to, aby z nich uczynić spokojnych, produkcyjnych obywateli kulturalnego państwa polskiego, nie dość im byt zapewnić. Trzeba z pod skorupy bolszewickiego nalotu odgrzebać w nich dusze.

Konferencja w Londynie

OBRADY KOMISJI RZECZOZNAWCÓW.

Paryż, 9 sierpnia. (PAT). Specjalny sprawozdawca Ajencji Havasa donosi z Londynu, że posiedzenie aljanckiej komisji rzeczoznawców trwało wczoraj od godziny 10 rano do 13. Odpowiednio do zlecenia komisja rozpatrywała sprawę produktywności szeregu wniosków Poincarego. Zgodzono się, że projektowane przez Poincarego zarządzenia **dałyby tylko słaby rezultat 3 do 4 miljonów marek w złocie.** Spodziewają się, że opór niemiecki będzie głównie skierowany **przeciw opodatkowaniu towarów z okręgu Ruhr.**

Paryż, 9 sierpnia. (PAT). Specjalny sprawozdawca Ajencji Havasa donosi z Londynu, że wczoraj po południu odbyło się posiedzenie komisji rzeczoznawców. Obradowano głównie **nad sprawą sekwestru kopalń w zagłębiu Ruhr,** oraz nad sprawą domenów leśnych na lewym brzegu Renu. Delegaci belgijscy popierali propozycje francuskie. Ostatecznie postanowiono **zalecić nałożenie podatku w wysokości 26 procent na eksport niemiecki,** przyczem dochody uzyskane tą drogą, mają być składane do kasy komisji odszkodowań. Dzisiaj rano komisja rzeczoznawców będzie dalej obradowała, poczem zbiorą się szefowie rządów na konferencję, aby zadecydować, czy przyjmują wnioski komisji.

Londyn, 9 sierpnia. (PAT). Biuro Reutera podaje, że opinja większości rzeczoznawców na konferencji oświadcza się **przeciw propozycjom francuskim.** Jak słychać, większość ta **odrzuca propozycje, dotyczące sekwestru kopalń państwowych i lasów, oraz plan udziału aljantów w przedsiębiorstwach przemysłowych.** Komisja reparacyjna będzie proszona o przestrzeganie wypełnienia gwarancyj, tak, aby były zabezpieczone dostawy drzewa i węgla dla aljantów.

Szancer wskazał na ujawniającą się **sprzeczność,** polegającą na tem, że z jednej strony ma być Niemcom przyznane moratorjum, a z drugiej strony własność niemiecka ma być obłożona sekwestrem. Zdaniem ogółu delegatów, kwestja ta musi być rozpatrzona nie tylko ze stanowiska finansowego, ale i **politycznego.**

RÓŻNICE POMIĘDZY LLOYD GEORGEM A POINCAREM.

Paryż, 9 sierpnia. (PAT). Ajencja Havasa donosi z Londynu, że podczas rozmowy Poincarego z Lloydem Georgem i Theunisem dyskusja kształtowała się nader uciążliwie. Jak słychać, Lloyd George gotów jest z propozycyj francuskich przyjąć: 1) **pobór 26 procent od sum,** otrzymanych od Niemiec w obcych walutach lub od eksportu; 2) **sekwestr niemieckich dochodów celnych,** które są szacowane na 300 miljonów marek w złocie; 3) **kontrolę kopalń zagłębia Ruhr i lasów państwowych** na lewym brzegu Renu. Inne zarządzenia, projektowane przez Francję, jak przywrócenie linji celnej nad Renem i zamknięcie zagłębia Ruhr barjerą celną, **napotykają na stanowczy opór Anglji.**

Zdaje się, że Poincare w tych punktach **nie chce ustąpić** Rzeczoznawcy zbadają **ponownie te punkty.**

PESYMISTYCZNY POGLĄD NA LOSY KONFERENCJI.

Paryż, 9 sierpnia. (PAT). Ajencja Havasa donosi z Londynu, że koła polityczne angielskie zapatrują się **pesymistycznie na losy konferencji.** Wczoraj wieczorem mówiono, że rząd angielski ma dzisiaj **odrzucić plan Poincarego, jako całość.** Wyrażano zdanie, że dzień dzisiejszy będzie miał **doniosłe znaczenie** i może wpłynąć na przyszłe stosunki francusko-angielskie.

KWESTJA AUSTRJACKA NA KONFERENCJI.

Londyn, 9 sierpnia. (PAT). »Daily Telegraf« dowiaduje się, że konferencja londyńska zamierza w najbliższym czasie rozpatrzyć także kwestję austrjacką.

Różne wiadomości polityczne

JEN. KOMISARZ RZECZYPOSP. POLSKIEJ W GDAŃSKU p. Pluciński przybył do Warszawy dla odbycia narady w sprawach gdańskich z prof. Sz. Askenazym. Konferować będzie także z prez. Nowakiem.

CZICZERIN W BERLINIE. Bawiący w Berlinie rosyjski komisarz spraw zagranicznych Cziczerin rozesłał zaproszenia na herbatę do tutejszych agencyj, dzienników i zastępców pism zagranicznych, zwłaszcza angielskich i amerykańskich. Cziczerin, któremu grozi poważna operacja, zamierza pozostać w Berlinie aż do jej przeprowadzenia.

Co przynosi moda?

(Triumf białej barwy. — Nowe paltociki, bluzki i żakiety.— Kapelusze na plażach i w górach.— Kapelusz »panama« wraca).

W górach i na plażach stroje kobiet nie lśnią tego roku ową orgją barw, która panowała poprzednio, zwłaszcza w roku ubiegłym. W oknach wystawowych sklepów paryskich trykotaże i pokrewne wyroby mienią się wprawdzie, ale nie barwami tęczy, lecz niepokalaną bielą śnieżną. Należy dodać, że »jumpery«, paltociki, suknie trykotowe i kostjumy odznaczają się większą prostotą, niż dawniej. Krótkie »jumpery« z dwiema kieszeniami, naszytemi nisko na przodzie, z krótkiemi rękawami, są ulubione. Wogóle panuje biała barwa choćby tylko, jako tło. Biało-czarne, biało-szare, biało-czerwone, biało-żółte, biało-zielone kostjumy są bardzo poszukiwane.

Dobrze wygląda mały, wolny paltocik, dalej bluzka, a wreszcie dosyć obszerny żakiecik bez paska, a do nich przychodzi bardzo skromna spodnica z barwnego trykotu wełnianego. Do całości należy mały, miękki kapelusik z czerwonej, zielonej lub żółtej pilśni skóry lub materji trykotowej, ozdobiony białą kokardą. Zamiast żakiecików, używane są także kamizelki z pelerynkami. Na plażach widać wiele kostjumów z materjałów w paski, które znowu stają się modnemi.

Kapelusze, używane na plażach i w górach, łączą zwykle barwę białą i czerwoną. I tak są kapelusze z czarnej pilśni, otoczone wieńcem srebrnych szarotek. Są znowu kapelusze białe z czarną główką i białem piórem, wyrobionem z pilśni. Są wreszcie małe kapelusiki białe, czarne, szare lub brunatne, ozdobione wieńcami liści, wyrobionemi z pilśni. Bardzo efektownie wyglądają białe kapelusiki, ozdobione jedynie białym motylem. Kapelusze, odporne na niepogodę, zdobne są w pompony albo w kokardy na przodzie, czasem zaś otoczone są kilkakrotnie sznurem. Kapelusze »panama« zaczynają pojawiać się coraz częściej. Widzimy je na plażach równie często, jak na górskich wierzchołkach.

Z dziejów giełdy

Kto dzisiaj nie gra na giełdzie? Kto dzisiaj nie mówi o »haussie« i »baissie«, o »punktach«, o »czarnych dniach« giełdowych? Stańczyk powiedział ongi, że na świecie najwięcej jest lekarzy, dzisiaj nie potrzeba być Stańczykiem, ażeby stwierdzić, że najwięcej jest... finansistów i znawców giełdy.

A jednak giełda jest instytucją, która ma swoją bardzo dawną historję. Już w starożytnej Helladzie pojawiły się zaczątki giełdy. Byli tam kupcy, którzy, obok handlu, trudnili się wymianą pieniędzy. Oczywiście przy wymianie pieniędzy musiał istnieć siłą rzeczy »kurs«. Starożytna Grecja składała się z licznych państewek, a ponieważ każde z nich miało swoją monetę, więc wymiana pieniędzy musiała być ożywiona. Handlarze pieniędzy w starożytności mieli swoje »kantory« pod gołem niebem. Tak było w Grecji i w Rzymie.

Giełdy w dzisiejszem pojęciu powstały dopiero w szesnastem stuleciu. Pewien kupiec w belgijskiem mieście Bruges gromadził w domu swoim kupców i finansistów dla załatwiania interesów pieniężnych. Nad bramą domu widniało godło, składające się z trzech sakiewek (po łacinie »bursa«). Była to pierwsza giełda. Z biegiem lat powstały podobne giełdy w Antwerpji, Lugdunie, Tuluzie i Rouen. Jednakże miały one bez wyjątku charakter prywatny. Pierwsza giełda publiczna została utworzona w Londynie w roku 1571.

Interesy, załatwiane na giełdzie londyńskiej, były interesami realnemi, solidnemi. Hazard i grę wprowadził do giełdy dopiero John Law, który w Anglji dla swoich pomysłów nie znalazł zwolenników i dopiero we Francji zdołał pozyskać poparcie ze strony ks. Orleańskiego, regenta Francji. Powszechny John Law zrujnował tysiące zamożnych ludzi, ale gra giełdowa pozostała i rozwijała się dalej.

Drugim wybitnym giełdziarzem był Sampson Gideon. Gdy w roku 1745 powstanie Jakobitów wywołało popłoch w całej Anglji, wszystkie kursy spadły z szaloną szybkością. Gideon nie stracił zimnej krwi, kupował za bezcen sprzedawane w panicznym strachu papiery i w ciągu roku stał się bogatym człowiekiem. — Gideon zarobił wtedy na czysto 250.000 funtów szterlingów, co było olbrzymią sumą. Założyciel domu Rothschildów zawdzięczał swój majątek emisjom pożyczek na rzecz panujących naówczas książąt niemieckich. Syn jego, Natan Rothschild, pomnożył odziedziczony majątek spekulacjami. Posługiwał się dla otrzymania i rozsyłania wiadomości gołębiami pocztowemi, a na polu bitwy pod Waterloo czekał osobiście na jej wynik, ażeby w ten lub ów sposób wyzyskać zwycięstwo jednej lub drugiej strony.

Od owej pory giełda stała się instrumentem bardzo popularnym, na którym jedni wygrywają marsze triumfalne, drudzy marsze pogrzebowe.

Lenin jako gimnazjasta

Wielce zajmujący przyczynek do biografji Lenina przynosi rosyjskie pismo „Rewolucja proletarjacka", zamieszczając wyciąg z dokumentu urzędowego, wydobyty z pyłów archiwum. Jest to urzędowy „Raport kancelarji dyrektora gimnazjum symbirskiego, w sprawie dopuszczenia do egzaminu dojrzałości uczniów klasy ósmej oraz eksternów". W datowanym dnia 13 lutego 1887 r. raporcie tym figuruje, między wielu innymi, Włodmir Uljanow, który, sądząc z wystawianych mu przez nauczycieli świadectw, niczem nie zapowiadał późniejszego — Lenina. Świadectwa te stwierdzają, że był to porządny, skromny uczeń, który całem postępowaniem swojem i pilnością radował serca pedagogów najreakcyjniejszego okresu w systemie szkolnym, z pod znaku ministrów Tolstoja i Deljanowa.

Uljanow kończy ostatnią klasę gimnazjalną z najwyższym stopniem — 5; z logiki tylko ma 4, co jest zaznaczenia godne, wobec faktu, że dojrzały Lenin okazał się właśnie biegłym w logice— coprawda abstrakcyjnej. Dokument wykazuje dalej ,że Uljanow „okazał się godny świadectwa dojrzałości i złotego medalu".

Znajduje się też w tych aktach szczegółowa charakterystyka ucznia. „Bardzo uzdolniony, zawsze pilny i punktualny" — pisze ówczesny dyrektor gimnazjum — „był Uljanow we wszystkich klasach pierwszym uczniem i został za prace swoje za stopień rozwoju i za postępowanie wynagrodzony złotym medalem". Dalej stwierdza dyrektor, że zarówno w gimnazjum jak i poza obrębem gmachu szkolnego Uljanow nigdy niczem nie wywołał niezadowolenia władz ani nauczycieli. Rodzice, po śmierci ojca zaś matka sama, czuwali starannie nad synem, a całe postępowanie Uljanowa ujawniało pożyteczne owoce tego troskliwego wychowania.

„Na podstawie obserwacyj własnych przyszedłem do przekonania, że Uljanow jest bardzo nawet przesadnie, zamknięty w sobie; unikał stosunków ze znajomymi, a nawet z kolegami, którzy byli ozdobą szkoły, słowem był stanowczo mizantropem", kończy swój raport pan dyrektor gimnazjum symbirskiego.

Tym dyrektorem zaś był nie kto inny, tylko — Teodor Kierenskij, ojciec Aleksandra Kiereńskiego, późniejszego zaciętego przeciwnika Uljanowa-Lenina.

Dział ekonomiczny

* **IZBA HANDL.-PRZEMYSŁOWA ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.** Zarząd Związku oficerów rezerwy Rzeczp. polskiej w Warszawie przystępując do konkretnego zrealizowania ekonomicznych swych celów utworzył w łonie swoim Izbę handlowo-przemysłową, jako samodzielny organ Zarządu. Celem Izby jest organizowanie zaspokojenia potrzeb materjalnych członków, ze szczególnem uwzględnieniem samopomocy.

* **Z RYNKU ŻELAZA.** Z dniem 1 bm. postanowiono skutkiem wielkiej podwyżki cen węgla górnośląskiego podwyższyć także ceny podstawowe wszelkiego żelaza, a mianowicie około 3—4000 mk. niem. na tonie, blachy nawet do 6000 mk. niem. Poza tem będą nadpłaty (nadwyżki, dotyczące rozmiarów) bardzo podwyższone; żelazo sztabowe kosztować będzie loco huta około 23.000 mk. niem. za tonę. Zresztą daje się zauważyć pewne ustalenie na rynku żelaznym, gdyż huty górnośląskie mają zamówienia na kilka miesięcy naprzód i nowych zamówień nie przyjmują.

Coraz dotkliwiej odczuwać się daje brak węgla i z tem połączone są trudności w produkcji, wskutek tego huty terminy odbioru gotowego produktu nadmiernie przedłużają. Brak dowozu surowca z za granicy stanowi coraz większą przeszkodę w normalnym biegu produkcji.

* **O CŁO NA NAWOZY.** Niektóre zrzeszenia rolnicze wystosowały memorjały do władz, protestujące przeciwko bezzasadnemu podwyższeniu stawek celnych na nawozy sztuczne. O podniesienie stawki się przemysłowcy, produkujący te nawozy, motywując to podniesieniem cła na inne produkty. Stwierdzono jednak, że obecna produkcja fabryk krajowych nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania na nawozy fosforowe i że cena tych nawozów, wyprodukowanych w kraju, jest wyższą od zagranicznych. Zrzeszenia powyższe twierdzą przeto, że nieuzasadnione podniesienie cła na nawozy spowoduje znowu podwyższenie cen produktów rolnych w wyższym nawet stopniu niż w stosunku do cła.

* **OŻYWIENIE W HANDLU WYROBAMI WEŁNIANEMI.** Po dłuższym zastoju, trwającym niemal od roku w handlu wyrobami wełnianemi, zaczyna się obecnie pewne ożywienie. Fabryki w Łodzi są w pełnym ruchu. Podobne wiadomości nadchodzą z Tomaszowa Rawskiego, Białegostoku i Bielska. Do Łodzi nadeszło w ciągu dwóch tygodni 60 wagonów surowca wełnianego.

* **EKSPORT ŁÓDZKI DO BELGJI.** Przemysłowcy w Łodzi mają obecnie widoki nawiązania stosunków handlowych z Belgją. Towary z Łodzi przeznaczone będą do wysłania tam nie na potrzeby rynku belgijskiego, lecz kolonij belgijskich. W tym celu jedna z firm łódzkich założyła już filję w Antwerpji. Przeszkodą prawną w tym kierunku jest brak umowy handlowej Polski z Belgją. Jest jednak nadzieja, że umowa ta zostanie zawarta niezadługo.

* **POMYŚLNE ZBIORY NA UKRAINIE.** Agencja »Rosta« donosi, że w guberniach charkowskiej, kijowskiej i połtawskiej, jekaterynosławskiej odbywają się już zbiory. Zbiory z nowego plonu jest średnio dobrego gatunku. W związku z ukończeniem zbiorów daje się zauważyć pewien spadek cen zbóż i produktów mlecznych.

* **POŻYCZKA PRZYMUSOWA W NIEMCZECH.** Pożyczką są obłożone towarzystwa akcyjne, komandytowe, stowarzyszenia, związki przemysłowe i handlowe itd. Od pożyczki zwolnione są majątki, nie przekraczające 10.000 mk., powyżej obciążone będą pożyczką w wysokości od 1—10 proc. przy 1 miljonie wartości majątku. Cena pożyczki waha się od 94—106 proc. w zależności od terminów wpłat, które mają być uskutecznione do marca 1923 r.

* **ANGIELSKO-ROSYJSKIE STOSUNKI HANDLOWE.** Szef delegacji handlowej sowieckiej w Berlinie udał się do Londynu, aby wspólnie z Krasinem prowadzić układy z przedstawicielami rządu angielskiego o rozszerzenie układu gospodarczego Anglji z sowietami. Oprócz rządu angielskiego, Krasin ma wejść w stosunki z poważnemi angielskiemi grupami finansowemi, celem zawarcia układów.

* **OGRANICZENIA PRZYWOZOWE W DANJI.** Duński minister przemysłu i handlu zapowiedział, że rząd duński wkrótce wyda zarządzenia, ograniczające przywóz obuwia i wyrobów tytoniowych. Przywóz dozwolony będzie za specjalnemi pozwoleniami, przyczem kupcy duńscy chcący sprowadzić te towary z zagranicy, muszą wykazać, że nabyli odpowiednią ilość tych samych towarów w fabrykach krajowych.

* **ZWYŻKA CEN WĘGLA W ANGLJI.** Z interesowanych kół węglowych donoszą, że spodziewana jest w Anglji zwyżka cen węgla. Węgiel na opał domowy obecnie będzie kosztował o 2 szylingi, antracyt o 5, a inne gatunki o 1 szyling więcej na tonie.

* **AMERYKA A PRZESILENIE GOSPODARCZE W EUROPIE.** Prasa wiedeńska omawiając przesilenie gospodarcze w Europie, zwraca uwagę między innemi, że głównym czynnikiem finansowego rozwiązania tego problemu jest Ameryka, jako główny wierzyciel państw zarówno zwycięskich jak i zwyciężonych. Dobrze zrozumiany interes własny nakazuje Ameryce poza pomocą humanitarną, jakiej nie szczędzi Europie, wziąć udział również w szeregu akcyj sanacyjnych Europy, choćby ze względu na to, że jest ona dużym rynkiem zbytu dla amerykańskiej produkcji.

Ameryka pożyczyła jednak, jak wiadomo, swym sprzymierzeńcom 10 miljardów dolarów i obawia się, że Europa zużytkowując racjonalnie powyższą sumę i przeprowadzając sanację, zdoła w ten sposób wpłynąć na niekorzyść Ameryki, stwarzając poważną konkurencję dla produktów amerykańskich. Suma, kredytowana przez Amerykę wynosiła przed wojną 27,8 miljarda dolarów, wzrosła zaś po wojnie do 224,1 miljardów dolarów.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. Ze Lwowa donoszą 9 bm.: Wielka podaż w życie nowego zbioru. Transakcje giełdowe w życie nowego zbioru. Pszenicę nowego zbioru ze zwykłym terminem dostawy płacono 18.200. Owies starego zbioru płacono 23.200, nowy zbiór z natychmiastową dostawą ofiarowano 20.000—21.000. Usposobienie ożywione.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym tendencja zwyżkowa z wyjątkiem marki niemieckiej, słabszej w obrotach przekazowych o pół punktu. Korona czeska zyskała 5 punktów, dolary 150, franki francuskie 10, funty szterlingi szacowano wyżej o 250.

Zainteresowanie dla akcyj przemysłowych i handlowych utrzymuje się. Obracano żywo dziewięcioma gatunkami po kursach zwyżkowych. Większem zainteresowaniem cieszyły się: »Cegielski«, które zyskały 1000 punktów, »Siersza« (+350) i »Chodorów«. Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

z dnia 9 sierpnia 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powszechny Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank Komercjalny	400'—	450'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Bank Związku Spółek zarobk.	2000'—	2200'—
Polskie Tow. handlowe	650'—	700'—
Transakcja	660'—	670'—
Handlowa Spółka akcyjna »Impex«	175'—	225'—
»Pharma« (Mag. B. Jawornicki)	3700'—	3900'—
»Polski Glob«	475'—	575'—
Żegluga Polska	250'—	300'—
Zieleniewski	4900'—	5100'—
Transakcja	4900'—	5000'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1250'—	1350'—
Transakcja		1300'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	4000'—	5000'—
Transakcja	4000'—	4900'—
»Potęga« Tow. pol. fabr. huty żel.	28000'—	31000'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	1500'—	1700'—
Zakłady amun. »Pocisk«	750'—	850'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	20000'—	22000'—
»Górka« fabryka cementu	5900'—	6100'—
Sierszańskie zakłady górn.	6500'—	7000'—
Transakcja	6600'—	6900'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gór.	4800'—	5000'—
Transakcja		4800'—
Polska Nafta	1800'—	1900'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	850'—	950'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3200'—	3400'—
Transakcja		3300'—
Transakcja		2350'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3800'—	4100'—
Transakcja	3300'—	4000'—
Ska akc. elektr. w Sierszy	1100'—	1200'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki:	
Dolary St. Zjed.	6500'—	6800'—	6500'—	6800'—
Transakcja			6760—	6800'—
Dolary kanad.	6400'—	6700'—	6400'—	6700'—
Franki francuskie	530'—	545'—	540'—	555'—
Transakcja				550'—
Franki belgijskie	500'—	520'—	500'—	520'—
Franki szwajc.	1250'—	1350'—	1250'—	1350'—
Funty szterl.	28750'—	29750'—	28750'—	29750'—
Marki niemieckie	8'—	9'—	8'—	9'—
Transakcja			8'75	8'80
Korony austr.	0'13	0'15	0'13	0'14
Transakcja			0'13.30	0'13.10
Korony czeskie	155'—	160'—	162'—	168'—
Transakcja				166'—
Korony węgierskie	3'—	3'50	3'—	3'50
Transakcja				3'35
Korony duńskie	1350'—	1450'—	1350'—	1450'—
Lei rumuńskie	35'—	40'—	40'—	45'—
Liry włoskie	295'—	310'—	300'—	315'—
Floreny holend.	2500'—	2700'—	2500'—	2700'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (9 sierpnia). Miljonówka 1595—1620, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. 235, sprzedaż 230, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 56'50, 5% Warszawy trans. 240, sprzedaż 245—247'50, kupno 242'50, Przezorność trans. 86'50.

Akcje: Bank handlowy 5425—5450, Bank zachodni 2750—2850, Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie 6825, Bank kredytowy w Warszawie 3550—3600, Bank zjedn. ziem polskich 1375—1400, Warsz. Tow. fabryk cukru 63.000—64.000—63.500, Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutniczych 8000—8100, Lilpop-Rau-Lewenstein 4725—4700, Ostrowieckie zakłady 8050, Modrzejów 5000, Rudzki i Ska 2800—2775—2800, Starachowice 6000—5600, Zakłady żyrardowskie 83.000—95.000, Borkowski 1425, Bracia Jabłkowscy 2075, Polska nafta 1850.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 6650—6735—6680, franki francuskie 544—545, marki niemieckie trans. 9'15—9.

Czeki: Gdańsk trans. 8'85—8'65—8'70, Belgja 516—517—519, trans. sprzedaż 515, Berlin trans. 8'90—8'65, sprzedaż 8'70—8'90, kupno 8'50, Londyn trans. 29.550—29.900, sprzedaż 30.200, kupno 29.800, Nowy York trans. 6660—6755, sprzedaż 6750, kupno 6710, Nowy York drobne trans. —, sprzedaż 6730, kupno 6690, Paryż trans. 542—549, sprzedaż 551, kupno 547, Praga trans. 165, Szwajcarja trans. —, sprzedaż 1276-1288, Wiedeń trans. 13'75—13'25, sprzedaż 13'50, kupno 12'50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (9 sierpnia). Amsterdam 20.065, Zagrzeb 158'35, Belgrad 625'40, Berlin 65'60, Bruksela 3977, Budapeszt 32'06, Bukareszt —, Chrystjanja 8834, Kopenhaga 11167, Londyn 230'90, Madryt 7965, Medjolan 2573'50, Nowy York 51.775, Paryż 4227, Praga 1254, Sofja 319'50, Sztokholm 13490, Warszawa 7'77—7'83, Zurych 9843, dolary 51.550, belgijskie 3945, bułgarskie 309, duńskie 10.990, marka niemiecka 65'65, angielskie 230.350, francuskie 4195, holenderskie 19.955, włoskie 2348, jugosłowiańskie 622, norweskie 8740, polskie 7'70—7'78, rumuńskie 339'50, rosyjskie —, szwedzkie 13.285, szwajcarskie 9790, hiszpańskie 7875, czeskie 1250'50, węgierskie 33'19.

Dewizy: Losy tureckie 560.000, priorytety kolei południowej 293.000, Anglobank 97.000, Bankverein 30.200, Bodenkredit 60.000, Austr. zakład kredytowy 44.000, Bank depozytowy 10.100, Laenderbank 121000, Merkury 17.000, Unionbank 30.000, Bank obrotowy 10.000, Živnostenska 595.000, Kolej północna 10,500.000 Lwów-Czerniowce 346.000, Koleje austrjackie 940.000, Koleje południowe 159.900, Alpiny 578.000, Berg und Huetten 1.500.000, Krupp 391.000, Huta Poldi 615.000, Praskie Tow. przemysłu żelaznego 1,200.000, Rima 275.000, Skoda 720.000, Zieleniewski 450.000, Apollo 425.000, Fanto 1.000.000, Galicyjskie Karpaty 1.380.000 Galicja 5,400.000, Schodnica 770.000.

GIEŁDA PRASKA. (9 sierpnia). Berlin 4'93½, Warszawa 0'57—0'67, marka niemiecka 5'05, marka polska 0'57—0'67.

Dnia 7 sierpnia notowano dolary 40'55—40'95.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (9 sierpnia). Berlin 0'67, Holandja 203'75, Nowy York 525'75, Londyn 23'44, Paryż 43'70, Medjolan 24, Praga 12'85, Budapeszt 0'30, Zagrzeb 1'62, Sofja 3'25, Warszawa 0'08, Wiedeń 0'01, austr. korona stemplowana 0'01¼.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Tendencja mocna. Dolary 6685, marki niemieckie 9'35, franki francuskie 550, franki szwajcarskie 1280, funty szterlingi 29.600, korony czeskie 165, austrjackie 0'18, ruble złote 327.000 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Dolary amer. 6685, marka niemiecka 9'50, korona czeska 160, franki francuskie 535 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Babki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·28 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów; o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·10 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·10 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g. 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2, wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Floriańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Ropskiego,** Zwierzyniecka l. 22, realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 30.**

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa",** Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Fabryki.

„Gloria", fabryka **świec,** wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Wody mineralne

Bilinska, Giesshübler, Karlsbadzka, Selterska, Vichy i inne firmy **K. RZĄCA i CHMURSKI** ul. św. Gertrudy 4, są **skuteczniejsze i tańsze** od wód czeskich i niemieckich.

Fortepiany, **pianina i fisharmonje** firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Fotograficzny zakład.

Fotografje artystycznie wykonane, po cenach umiarkowanych, poleca zakład fotograficzny „Marja", ul. Szewska 20.

Kino.

Kino „Optoka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia w firmie M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne, zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Skład płócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Knilnowska,** ul. Sławkowska l. 13.

Wytwórnia ubiorów A. Malarza i Ski, Krupnicza 26, wykonuje artystycznie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące: ubiory męskie, cywilne i wojskowe, punktualnie, solidnie i tanio.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12 jakoteż szatnię w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3 sprzedaje hurtownie i detalicznie towary: wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie,** płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Tanio i dobrze nabyć można u firmy **H. Helm, Starowiślna 32, guziki, nici, podszewki, płótna oraz wyroby pończosznicze.**

T. Sierpiński, pracownia i skład futer, ulica Floriańska l. 32.

Obuwie.

Stanisław Hachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Pracownia szewska A. Pałki, Kraków, Rynek gł. 30 wyrabia obuwie męskie, damskie i dziecięce; przyjmuje reperacje. Ceny konkurencyjne.

Solidna firma **Gizela Brand,** Starowiślna 8 — na sezon letni **pantofelki** w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne **lakierki** po cenach przystępnych.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Ebenschütz, Rynek 7.

Sport.

Piłki nożne
Rakiety (tennisy)
Kregle
Krokiety
Lekkie atletyczne

cennik darmo i ofrankowane

L. Weindling Kraków, ul. Grodzka 26.

Zakłady przemysłowe.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Syngraf",** S. A., Sławkowska l. 11.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrob **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Kajetan **Dudziak,** ul. Floriańska L. 47, poleca wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

Zakład naukowy.

„MATURA" Kraków, Grodzka 60.

P. T. Wojskowi, Urzędnicy i osoby prywatnie przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz. Informacje i prospekty bezpłatnie.

Wynajem i naprawa samochodów.

Zakład wulkanizacyjny i wyrobów gumowych „OPONA" Sp. z ogr. odp., przy ul. Długiej 18 ochronia i naprawia zużyte, zniszczone płaszcze automob. i dętki oraz wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

Reprezentacje ze sprzedażami. Ceny fabryczne!

Fabryczny skład gum **„Autoelectric", w Warszawie,** posiada na składzie świeże transporty gum samochodowych, rowerowych, powozowych, oraz masywów; francuskich, niemieckich i amerykańskich marek. Zamówienia przyjmuje **Kaluski Józef,** ulica Pańska l. 8, m. 9.

Szukam zajęcia w handlu lub przemyśle. Jestem doktorem praw, władam językiem francuskim i niemieckim, byłem zagranicą sekretarzem większego przedsiębiorstwa. — Zgłoszenia pod Dr K. A. Stanisławów, Lipowa 51. 3942

Konia silnego, młodego, 170 cm wysokiego, zamienię na klacz. Zgłoszenia: Wolska 34, parter. 3929

Samodzielna korespondentka polsko niemiecka, stenografująca biegle, znająca buchalterję, z dłuższą praktyką biurową, przyjmie posadę. Zgłoszenia pod **„Energiczna 100"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 3931 1 2

Kilka panien

z domów inteligentnych, chcących pracować przy malowaniu zabawek (dział artystyczny) — przyjmie polska wytwórnia zabawek „Wuk", Dębniki, ul. Pułaskiego l. 6. Zgłoszenia codziennie po południu od godz. 5—7, w biurze wytwórni. — Na miejscu bezpłatna szkoła malarska. 3930

Zawiadomienie.

Moich odbiorców zawiadamiam, że p. Izak Fleischer w Krakowie nie jest moim cichym wspólnikiem i że z moją firmą nie ma nic wspólnego. 3939

Józef Rappaport
właściciel fabryki wódek
w Krakowie, ul. Krakowska 7.

Do wynajęcia

w Warszawie 4—6 pokoi, I piętro, najlepszy punkt ulicy Marszałkowskiej. — Zgłoszenia listowne pod **„Mieszkanie"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 3920 2 3

50 sztuk piłek kieszonkowych sprzedam za 10.000 mkp.; pojedyncze za 300 mkp. Karol Firnek, Skoczów, Śląsk. 3836 2 2

Auto 6-osobowe, 22 H.P. do sprzedania. Wiadomość: F. Lord. Kraków, ul. Lubicz l. 1. 3895 3 3

Do sprzedania kamienica przy ulicy Szewskiej w Krakowie, z większem wolnem mieszkaniem na I piętrze i wolnemi 3 pokojami na II piętrze. Zgłoszenia pisemne tylko poważnych reflektantów pod **„A"** do Biura „Promień", Kraków, Rynek 30. — Pośrednicy niedopuszczalni. 3899 2 3



Najlepszym środkiem do prania bielizny jest proszek mydlany 1900.

50.000 mkp.

wypłacimy temu, kto udowodni, że proszek ten szkodzi bieliźnie!

ZAKŁADY CHEMICZNE, POZNAŃ — GŁÓWNA. 3863 2 5

Jen. repr. W. Schönthaler, Kraków, Radziwiłłowska 25

Zgubiony dokument wojskowy na nazwisko Adam Byszewski, ur. w r. 1896, wystawiony przez P. K. U. Kielce, unieważnia się. 3921 2 3

Kupuję garderobę męską, używaną. Zawiadomienie korespondentką lub ustne. Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 3671 11 20

Zniszczone wałki do maszyn do pisania oraz wszelkie wałki gumowe i ebonitowe do celów przemysłowych, przyjmuje do galwanizowania nową gumą lub ebonitem. Również przyjmuje zamówienia na nowe wałki według podanych wzorów lub modeli. Biuro handlowo-przemysłowe dla wyrobów metalowych M. Szymański, Kraków, Mostowa 12. 3444 6 6

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. Wyjedzie także na wieś do pracy. Zgłoszenia przyjmuje Administracja N. Reformy" pod **„Krawczyni".** 16 2 0

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Floriańska 1 otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 360 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 240 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 100 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 3060

STAN RACHUNKÓW

POLSKIEGO BANKU PRZEMYSŁOWEGO WE LWOWIE

na dniu 30-go czerwca 1922 r. 3927

Stan czynny:

Gotowizna w kasie	276,769.995	45
Pozostałość w P. K. K. P. i P. K. O.	845,619.689	48
5%, bilety skarbu polskiego	166,470.000	—
Dewizy i pieniądze zagraniczne	91,461.893	14
Papiery procentowe państwowe	40,584 861	72
„ inne	402.777.640	22
Weksle	1.883.670.563	37
Dłużnicy w rachunkach bieżących	6 296,915.671	28
Rachunki korespondentów	3.394,225.529	75
Rachunki z Oddziałami	1.413,082.351	12
Nieruchomości	93,338.574	45
Koszty handlowe:		
za rok 1921	378,600.944	65
na rok 1922	427,537.897	25
Udziały w przedsiębiorstwach	180,865.804	01
Różne rachunki	975,157.072	29
	16 867,078.488	18

Stan bierny:

Kapitał akcyjny	507,920.000	—
Fundusze rezerwowe	225,816.746	64
Wkłady:		
a) książeczki oszczędności	269,175.600	40
b) na rachunki bieżące	5.802,221.261	83
Weksle redyskontowane	1.282,827.255	—
Korespondenci	2.676,944.115	76
Rachunki z Oddziałami	1.385,377.371	70
Prowizje i procenty:		
za rok 1921	205,029.474	81
na rok 1922	467,342.486	95
Różne rachunki	3.954,424.174	09
	16 867,078.488	18

KORESPONDENCJĘ ANGIELSKĄ

francuską i niemiecką, handlową i prywatną załatwia; w ustnych negocjacjach z cudzoziemcami pośredniczy

BIURO TŁÓMACZEŃ I KORESPONDENCJI ZAGRAN
Kraków, Smoleńsk 12 Od godz. 10—1 i 4—6
3919 4 15

Smołę kamienną

górnośląską sprzedaje wagonami 3933

Biuro techniczne

J. Wulkan, Kraków, Jasna 7

WIELKA WYPRZEDAŻ



Wobec sporządzenia spisu inwentarza, ogłaszamy wielką wyprzedaż i radzimy nie zwlekać z zamówieniami, gdyż, nie bacząc na szalejącą drożyznę, my wciąż jeszcze sprzedajemy według starych cen.

Dział ubraniowy:

UBRANIE MĘSKIE
lub
KOSTJUM DAMSKI
za mkp. 6.800·—.

Wysyłamy każdemu 3 metry eleganckiego, trwałego materjału na męskie ubranie lub kostjum damski we wszystkich modnych kolorach, cena za 3 metry mkp. 6.800·—.

Materjał „Melton" za metr mkp.	3.000·—
„ „Francja" „ „ „	4.000·—
„ „Wawel" „ „ „	5.000·—
„ „Anglais" „ „ „	6.000·—
„ „Kamgarn" „ „ „	10.200·—
„ (najlepszy) „ „ „	12.600·—
„ „Wojskowe" (Khaki" „ „ „	10.500·—

Powyższe materjały na ubrania męskie lub kostjumy damskie bardzo trwałe, czysto wełniane, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach, wyrób jedwabisto-miękki, angielskie desenie, niezbędne dla każdego, pragnącego się elegancko ubierać.

Materjały spodniowe:

Kupon na spodnie gładkie i w krateczki lub prążki we wszystkich kolorach:

Gatunek „A" cena za odcinek mkp.	3.800·—
Specjalnej dobroci „ „ „ „	5.200.—
Przedniej jakości „ „ „ „	6.000·—
Najlepsze „ „ „ „	7.000·—
Czysty kamgarn „ „ „ „	12.500·—
Rejtazy „ „ „ „	2.500·—

Bostony damskie i męskie:

czarne lub granatowe, na ubrania wizytowe i kostjumy damskie wizytowe:

140 cm szerokości za metr mkp.	3.500·—
„ „ „ „ „ „	5.100·—
„ „ „ „ „ „	6.300·—
„ „ „ „ „ „	7·200·—

OKAZJA!

Angielskie bostony: czarne, ubraniowe i paltowe, oryginalne angielskie:

150 cm szerokości cena za metr mkp.	5.000·—
Bostony granatowe lub marengo, oryginalne angielskie „	9.000·—

Covercoats

na palta damskie i męskie.

Materjał rzadne o gatunku cena za metr mkp.	6.500·—
„ kamgarnowy „ „ „ „	11.000·—
„ najlepszy gatunku „ „ „ „	12.500·—

Welury na palta męskie i damskie

czysto wełniane, jedwabisto-miękkie, jednokolorowe i melange (na palto $2^1/_2$ metra)

Materjał „Demi" za metr mkp.	6.000·—
„ „Krakus" „ „ „	7.200·—
„ „Liverpool" „ „ „	7.800·—
„ „Ultra" „ „ „	8.500·—
„ „Floosch" „ „ „	10.800·—

Podszewka do ubrań:

pełny komplet, dobry gatunek mkp.	4.500·—
„ „ lepszy „ „	5.600·—
„ „ przedniejszy gatunek „	7.200·—
„ „ najlepszy gatunek „	8.000·—

SUKNIA TRYKOTOWA

letnia, bardzo praktyczna. nadająca się na każdą figurę, pięknie przybrana, we wszystkich kolorach, **cena mkp. 4.500.—**

suknia szewiotowa

ostatniej mody, w najlepszym gatunku, haftowana podług najnowszych wzorów, nadająca się na każdą figurę, we wszystkich kolorach mkp.	5.600·—
sportowa lub z frendzlami „	7.500·—
kimonowa lub z klapkami „	10.500·—
tunikowa „	12.400·—
spodniczki szewiotowe, plisowane „	6.000·—

Bez ryzyka! Bez ryzyka!

Zamówiony towar wysyłamy na naszą odpowiedzialność bez zadatku za opłatą przy odbiorze, z warunkiem, że o ile towar się nie spodoba, zwracamy natychmiast pieniądze. Koszta opakowania i przesyłki, wynoszące 600 mkp., na rachunek zamawiającego. Zamówienia prosimy adresować wprost do 3938 1 2

Warszawskiego składu fabrycznego

WARSZAWSKA KONKURENCJA

Spółka z ogr. por. **Warszawa** Spółka z ogr. por.

ul. W. Żelazna L. 41, Telef. 219-70.

P. S. O dobroci naszych towarów świadczą najlepiej tysiące listów dziękczynnych z całej Polski, napływające do nas zarówno od lekarzy, inżynierów, jak i od organizacyj Kółek rolniczych, Kooperatyw, ze sfer rzemieślniczych, robotniczych i t. d.

Wszelkie naprawy okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **E. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

Historja literatury polskiej M. Wiszniewskiego, komplet 10 tomów, do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Nowej Reformy". 2967

Abażury na lampy elektryczne wykonuje się szybko. Klosze z drutu można nabyć: ul. Jagiellońska 12, II piętro, 3 drzwi. 3500

LABORATORJUM KOSMETYCZNE
FRANCISZKI BUDZIASZEK
W KRAKOWIE — ULICA GRODZKA L. 3

poleca wielki wybór bardzo twarzowych **PERUŻEK** nadających **młodociany** wygląd.

Na prowincję wysyła się za zaliczką.
Przy zamówieniu uprasza się nadesłać zadatek

Ceny konkurencyjne. 3886 2 2

Ogłoszenie konkursu.

Wydział oświecenia publicznego w województwie śląskiem ogłasza konkurs na posadę nauczyciela nauki pracy ręcznej w Państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem w Bobrku przy Cieszynie z polskim językiem wykładowym.

Posada powyższa, połączona z uposażeniem według ustawy z dnia 13 lipca 1920 r., Dz. U. Rz. P. Nr 65, poz. 433 oraz jej uzupełnień, obsadzoną zostanie z ważnością od dnia 1-go września 1922 r. Podania udokumentowane wnosić należy do Wydziału oświecenia publicznego w województwie śląskiem w terminie do dnia 20 sierpnia 1922 r.

Podanie niezupełne lub spóźnione nie będzie uwzględnione.

Nadto Wydział oświecenia publicznego podaje do wiadomości nauczycielstwa, że są następujące wolne posady:

1) 2 posady profesora(ki) języka polskiego w Seminarjum nauczycielskiem męskiem i żeńskiem w Mysłowicach;

2) 2 posady przyrodników w seminarjach tutejszych.

Ubiegać się mogą o te posady kandydaci z wykształceniem uniwersyteckiem, oraz nauczyciele szkół powszechnych z egzaminem wydziałowym z danej grupy najpóźniej do dnia 20-go sierpnia 1922 r. 3932

NAUCZYCIELE!!!

Magistrat miasta Prużany (Polesie) ogłasza konkurs na 2 posady nauczycielskie (jedna z tych posad kierownika) w prywatnem **gimnazjum miejskiem,** typu humanistycznego, z językiem wykładowym polskim (klasy IV., V. i VI.).

Wymagane kwalifikacje do szkół średnich:

1) **Język polski i historja;** 2) **Łacina i język niemiecki.**

Pobory dla kierownika i nauczyciela **wyższe o 50%,** niż w szkołach państwowych. Kierownik otrzymuje mieszkanie i opał.

Zgłoszenia do dnia 15 go sierpnia b. r. Załączniki: świadectwa o studjach i zaświadczenia o dotychczasowej służbie. 3869 6 12

Nowo otwarta

wytwórnia mebli klubowych i zwykłych

w Krakowie
przy ul. Zwierzynieckiej L. 20

przyjmuje zamówienia według najnowszych modeli
Robota pierwszorzędna. Ceny nader umiarkowane.

2914 *Ignacy Sekura.*

Do wyrobu

dachówek cementowych

polecamy najbardziej udoskonaloną

maszynę rolkową, pat. „Lauszera"

Dzienna produkcja do 800 sztuk, jak również wszelkie inne maszyny i formy do wyrobu cegieł, pustaków, rur kanałowych, sączków do drenowania, słupów parkanowych i t. p. 3860 3 6

Fabryka maszyn Braci Hoffmann
w Łodzi, ul. Kilińskiego L. 154.
Na żądanie wysyła się katalog Nr 60 bezpłatnie.

Rury, pompy, kotły, piece, cynę, ołów, wyroby żelazne, instalacyjne

nowe i używane, przyjmuje do sprzedaży komisowej

Juljan Tokar 3818 2 2
Kraków, ul. św. Jana L. 10 (sklep) telefon 0574

DAMSKA SUKNIA tylko mkp. 4800

Wysyłamy wyrost z fabryki piękną, damską, całą suknię trykot, nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę, w kolorach: bordo, czerwony, fres, lila, niebieski, różowy, szary, czarny, bronzowy, żółty i t. d., najmodniejszy fason, pięknie przybraną, tylko za 4.800 mkp.

Przesyłka 400 mkp. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek. Wysyłamy pocztą zaraz po otrzymaniu należytości lub za pobraniem (płaci się przy odbiorze). — Prosimy adresować: 3873 2 2

I. LUBKA, ŁÓDŹ L. 10.

WAŻNE DLA ZAKŁADÓW POGRZEBOWYCH!

20% taniej od wyrobów warszawskich poleca **TRUMNY METALOWE** różnego fasonu, wielkości i ornamentacji

ZAKŁAD BLACHARSKI
EDWARDA PIECZONKI
KRAKÓW, UL. ZWIERZYNIECKA L. 10.
Wielka ilość gotowych trumien na składzie. 3088

Przedsiębiorstwo
dla budowy wodociągów, pomp studziennych i ogrzewania centralnego

STANISŁAW RADWANEK

Kraków, ulica Karmelicka L. 25

wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące, jakoteż reparacje w miejscu i na prowincji po cenach przystępnych. 1575 4 4

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca Drukarni L. K. Górski.